

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu
I. miesięcznie . . . zł. 5-80
II. zł. 6-10

Słowo Polskie

zi codziennie rano

25 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/7 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesianem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy przysyłać do redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150000. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

TRZECI MAJA.

W ostatnich latach XVIII-go wieku Polska znajdowała się w sytuacji politycznej bardzo ciężkiej i przytem bardzo ciekawej. Wcisnięta pomiędzy imperjalistyczną carską Rosję, zbudowaną przez Piotra Wielkiego, a dążącą do stania się wielkiem mocarstwem europejskiem — do czego droga wiodła jedynie przez zniszczenie Polski — a pomiędzy Prusy, uczynione przez Fryderyka Wielkiego silnem państwem mi litarystycznem, była zagrożona w podstawach i tylko zdecydowanym wysiłkiem całego Narodu mogła się obronić. Już w r. 1772 zmuszona do odstąpienia trzem sąsiadom znacznej części swego terytorjum, Polska była ostrzeżona, że o ile nie nastąpi wewnętrzna przebudowa, zapewniająca jej dostateczną zwartość i siłę obronną, to będzie narażona na dalsze straty, aż do utraty bytu narodowego. A jednak Polska i po pierwszym rozbiore była jeszcze państwem rozległym i ludnem, zdolnem do życia, mogącym utrzymać byt państwowy i w razie odpowiedniej koniunktury odzyskać utracone dzielnice. Koniec wieku XVIII przyniósł przytem ogólny kryzys europejski w formach dotąd niespotykanych. Dawny ustrój feudalny zaczął się łamać; rewolucja francuska stworzyła ognisko nowych idei, które promieniowały na resztę Europy, zmuszając dawne potęgi do bezpartonowej walki ze zrewolucjonizowaną częścią kontynentu. W obliczu tego wielkiego wstrząsu Polska wchodziła w okres lepszej koniunktury, w którym — uzyskawszy odpowiednią siłę wewnętrzną — mogła stać się znowu współtwórcą dziejów i jednym z czynników kształtujących nowy europejski porządek.

Tę sytuację rozumiał dobrze obóz patriotyczny, skupiający się w t. zw. „Kuźnicy” kółkajowskiej i przystąpił do reform wewnętrznych, demokratyzujących Polskę, co zapewniało jej większą odporność i zdolność do życia, a zarazem podjął się stworzenia silnego rządu, silnego skarbu i silnego wojska, tj. czynników, umożliwiających ostanie się Państwa Polskiego wobec sąsiadów. Na lewym skrzydle tego obozu pojawiły się tendencje do dalszego przerwania na grunt polski hasła rewolucji francuskiej, jej idei par excellence liberalnych. Obóz patriotyczny rozumował jednak realistycznie, wiedząc że rewolucja polska musi się rozwijać według własnej logiki, dostosowanej do polskiej rzeczywistości.

Założeniem tego obozu była konieczność stworzenia silnego rządu, w miejsce rządu niezwykle słabego, narzuconego przez zaborców po pierwszym rozbiore pod postacią t. zw. „Rady Nieustającej” i przekreślenie tradycji anarchicznych, które od XVII wieku rozpowszechniły się w społeczeństwie szlacheckiem. Tylko silny rząd mógł przeprowadzić dzieło przebudowy wewnętrznej społeczności, związania szerokich mas mieszczańskich i włościańskich z Państwem, ożywienia ży-

cia gospodarczego, organizacji skarbu i wojskowości, w sposób, zapewniający odparcie spodziewanych agresji zewnętrznych. Wychodząc z tych założeń obóz patriotyczny nie wahał się rzucić rękawicy społeczeństwu szlacheckiemu, wychowanemu w kulcie anarchicznej „złotej wolności” i we wstępie do „absolutum dominium”, którego przewodnią zasadą polityczną było hasło, tak dziś dla nas niezrozumiałe, że „Polska nierządem stoi”. Zamach stanu z dnia 3-go maja 1791 przyniósł zwycięstwo obozowi państwowemu i nadał Państwu nową ustawę, która mogła zapewnić nieodzowną trwałość i ciągłość pracy państwowej i która stwarzała możliwość najlepszego, dostosowanego do rzeczywistości punktu wyjścia dla dalszych, gruntowniejszych reform.

Niestety zanim te reformy nastąpiły, przegrana wojna z Rosją z r. 1793 o-

balila konstytucję i narzuciła Polsce rządy Targowiczan, obrońców liberalnej tradycji szlacheckiej, gotowych do tego, by za cenę powrotu do władzy wprowadzać do Polski obce bagnety i akceptować przeprowadzenie nowych kordonów rozbiorowych przez ziemie polskie.

Rządy obozu patriotycznego upadły, bo obóz ten był za słaby, aby utrzymać się przy władzy, zmobilizować społeczeństwo do walki w obronie bytu państwowego i przezwyciężyć wstręt reakcyjnych mas szlacheckich do przebudowy Państwa w duchu nowożytnym. Załamawszy się na tej drodze, obóz patriotyczny szukał ocalenia Polski przez dyktaturę demokratyczną i rewolucję mas włościańskich — a zatem poszedł po linii dążeń swego lewego skrzydła, pragnącego wprowadzenia Polski w orbitę rewolucji francuskiej. Ten dalszy etap przebu-

dowy Państwa Polskiego — to rewolucja Kościuszkowska. Niestety i ona także sukcesu przynieść nie mogła, bo zawczasem było jeszcze na narodziny Polski ludowej i rewolucyjnego ogniska francuskie było za daleko. Obóz patriotyczny sprawę Państwa Polskiego pozornie przegrał. Przegrana była jednak doraźna, a za grobem twórców konstytucji 3-go maja czekało zwycięstwo. Stworzyli oni podwaliny nowoczesnej Polski, zdolnej do walki o byt państwowy, do jego odzyskania i utrwalenia. Dlatego dzień 3-go maja stał się dniem polskiego święta narodowego i państwowego.

Przed stu czterdziestu laty narodziła się idea Państwa Polskiego silnego i integralnego, zdolnego do bronięcia swej niepodległości i całości i do współtworzenia dziejów Europy. Ideę tę realizuje dziś obóz Marszałka Piłsudskiego.

Wielkie święto narodowe w stolicy prastarej ziemi śląskiej.

P. Prezydent Rzplitej, członkowie Rządu i kilkadziesiąt tysięcy osób z całej Polski w murach Katowic.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice. 2 maja. (PAT.) Obchód 10 rocznicy powstania śląskiego ma przebieg imponujący, zamieniając się w wielką manifestację narodową. Obecność p. Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli rządu i Izby ustawodawczych nadaje obchodowi charakter niezwykle uroczysty i podniosły.

Na uroczystości przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób z różnych stron Polski. Dawno już Śląsk nie widział tylu ludzi z tylu miast i okolic pochodzących, co w dzisiejszą rocznicę walk wyzwolenicznych.

Co kilka minut przeciągają ulicami miasta coraz to inne

delegacje z najodleglejszych zakątków Polski,

witane radośnie przez ludność śląską, czująca, że jest to symbol zjednoczenia wszystkich dzielnic Polski.

Cały Śląsk przybrał dziś świąteczny wygląd. Z kominów fabryk i kopalń powiewają flagi o barwach narodowych.

Komitet obchodu uroczystości otrzymuje

setki depesz gratulacyjnych

od instytucji, związków i poszczególnych osób. Między innymi nadeszło wiele depesz z Wileńszczyzny, która mimo żywiołowej klęski powodzi nie omieszkała nadesłać życzeń z okazji dzisiejszego święta.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczęło o godz. 9 rano

uroczyste zaciągnięcie warty

przed płytą Nieznanego Powstańca na

Placu Wolności przez oddział Związku Powstańców Śląskich.

O godz. 10 w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odbyło się uroczyste

nabożeństwo za poległych powstańców

celebrowane przez ks. biskupa częstochowskiego dr. Kubinę, w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wojewodą Grażyńskim i gen. Zającem na czele. Marszałka Piłsudskiego reprezentował gen. Berbecki. Przybył również wojewoda poznański Raczyński.

W nabożeństwie uczestniczyła ustawiona przed kościołem kompania honorowa Powstańców, delegacje wojska, oraz korpusu kadetów nr. 1 ze Lwowa.

Równocześnie z nabożeństwem w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze, w czasie którego rabin dr. Chamejdes wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 11.15 zebrał się

na placu Wolności

delegaci organizacji, Związków oraz przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, posłowie i senatorowie, reprezentanci Związków i władz komunalnych, delegacje przybyłe z różnych stron Polski, poczty ze sztandarami itd.

O godz. 11.45 przybył na plac Wolności inspektor armii gen. Berbecki, reprezentujący na uroczystościach Marszałka Piłsudskiego. W tym momencie ustawione na placu Wolności oddziały

powstańcze sprezentowały broń a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po przejściu przez szpaler gen. Berbecki złożył na płycie Nieznanego Powstańca w imieniu Marszałka Piłsudskiego wieniec z napisem: „Minister Spraw Wojskowych w hołdzie poległym Powstańcom Śląskim”.

Równocześnie składali wieniec: wojewoda dr. Grażyński, Zarząd Związku Powstańców oraz zamiejscowe delegacje. Poza to delegacja dziennikarzy zagranicznych, przybyła na dzisiejsze uroczystości w liczbie 30 osób, złożyła piękny wieniec i jednogłosem milczeniem oddała hołd poległym w obronie wolności Powstańcom.

Śląsk wita entuzjastycznie Głowę Państwa.

Katowice. 2 maja. (PAT.) Przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Zabkowic odbył się wśród manifestacji zgromadzonych na dworcu przedstawicieli organizacji ze sztandarami oraz licznej publiczności. Na granicy województwa śląskiego powitał p. Prezydenta wojewoda Grażyński, poczem Głowie państwa zameldował się dowódca O. K. V. gen. Łuczyński.

Po krótkim postoju specjalny pociąg wiozący p. Prezydenta odjechał do Katowic, gdzie przybył o godz. 15. Na dworcu w Katowicach oczekiwali na przyjazd p. Prezydenta członkowie

(Ciąg dalszy na str. 2).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

ządu z premierem Sławkiem na czele, marszałkowie sejmu i senatu, reprezentant marszałka Piłsudskiego gen. Berbecki, minister Składkowski, gen. Górecki, prezydent miasta dr. Kocur, przedstawiciele duchowieństwa, wojewodowie poznański, kielecki i krakowski i in.

P. Prezydent wyszedłszy z wagonu przy dźwiękach hymnu narodowego, przeszedł przed frontem komp. honorowej 73 p.p. poczem wśród okrzyków „Niech żyje“ zgromadzonych na dworcu delegacji Związku Powstańców Śląskich oraz licznej publiczności, skierował się na plac przed dworcem, gdzie w towarzystwie wojewody Grażyńskiego wsiadł do samochodu udając się do prywatnych apartamentów wojewody Grażyńskiego.

Po krótkim odpoczynku p. Prezydent w otoczeniu swych przedstawicieli i władz odjechał samochodem na rynek, gdzie przed teatrem oczekiwała

szafleta kołarska wioząca z Gdyni wodę z Bałtyku i grudki ziemi z góry Przemysława w Poznaniu.

Tu powitał p. Prezydenta biskup czełchowski ks. Kubina. Kierownik biegu szaletowego wręczył p. Prezydentowi wodę z Bałtyku i grudkę ziemi, wygłaszając krótkie przemówienie.

Imponującą była

chwila wypuszczenia gołębi pocztowych.

Pierwszego gołębia wypuścił p. Prezydent Rzeczypospolitej, poczem chimura gołębi pokryła niebo nad placem teatralnym.

O godzinie 16-tej odbyła się w pięknie udekorowanej sali teatru

uroczysta akademja ku uczczeniu 10-lecia Powstania śląskiego.

Salę teatru wypełnili po brzegi przedstawiciele tut. społeczeństwa.

W kilka minut po godzinie 16 w loży reprezentacyjnej udekorowanej kwieciami i festonami o barwach narodowych ukazał się p. Prezydent Rzeczypospolitej powitany burzą długotrwałych oklasków. Publiczność przez powstanie z miejsc oddała hołd Głowie Państwa. W chwili ukazania się p. Prezydenta w loży, orkiestra odegrała hymn narodowy.

W przeciwległej loży, zajęli miejsca przedstawiciele rządu z premierem Sławkiem na czele, oraz gen. Berbecki. W loży tuż obok p. Prezydenta zasiadli marszałkowie sejmu i senatu.

Na estradzie udekorowanej emblematami państwowymi tudzież cyframi symbolizującymi 10-lecie powstania ustawiona była mównica na której zajął miejsce wojewoda śląski Grażyński wygłaszając przemówienie, w którym poddał analizie przebieg trzeciego powstania, rozpoczętego 10 lat temu w nocy z 2 na 3 maja.

Mowę przerywaną kilkakrotnie oklaskami zakończył wojewoda okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Drugą część programu wypełniły pieśni powstańcze itd. Akademja transmitowana była przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie polskie. Zakończyła ją odśpiewanie Roty przy akompaniamencie orkiestry opery.

W tym samym czasie niezliczone tłumy ludności miejscowej i zamiejscowej zebrane na rynku i placu przed gmachem województwa wysłuchały w skupieniu treści akademji podawanej przez zainstalowane megafony.

Opuszczającego budynek teatru p. Prezydenta w otoczeniu członków Rządu przyjęła zgromadzona na rynku ludność długo niemilkącymi okrzykami: Niech żyje!

Wśród szpalcerów delegacji i organicy z sztafardami p. Prezydent wraz z wojewodą śląskim udał się samochodem na ulicę 3 Maja celem odebrania defilady.

Defilada przed p. Prezydentem.

O godz. 18 rozpoczęła się defilada, którą przyjął p. Prezydent Rzplitej. Defiladę rozpoczęły oddziały wojskowe, poczem szły organizacje przysoo-

LOS Y

1-ej KLASY 23 ej Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia w największej i najszcześniejszej Kolekturze w kraju

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6

GŁÓWNA WYGRANA

23 PREMJE!

1,000.000 ZŁ.

Co drugi los wygrywa!

Główna PREMJA 22-ej Loterii w kwocie 300.000 Złotych padła i tym razem w naszym Kantorze na los Nr. 137.220. Każda Loteria — to nowy rekord szczęścia naszych klientów!

CIĄGNIENIE JUŻ 19 i 21 MAJA br.!

Ceny losów: Czwartka Zł. 10—, Połówka Zł. 20—, Cały Zł. 40—.

Wyciąć i wypełnione nadesłać!

2165

KARTA ZAMÓWIEN. Śl. — Do „Nadziei“ Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam

losów całych po Zł. 40—

losów połówek po Zł. 20—

losów ćwiartek po Zł. 10—

Należność Zł. uszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez Firmę dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

sobienia wojskowego, Strzelcy, Legioniści, straż graniczna, delegacje z Polski, powstańcy w sile dwóch batalionów, entuzjastycznie witali obrońcy Lwowa, związki, delegacje i t. d. Na końcu maszerowali górnicy, którzy z lampami górniczymi przemaszerowali przez ulice miasta.

TRICK ORGANIZACJI KUPCÓW NIEMIECKICH.

Bytom. 2 maja. (PAT). Komunikat Związku Kupców Bytomia, Gliwic i Zabrze, zwraca uwagę, że na podstawie rozporządzenia prezydenta policji w Gliwicach wszystkie sklepy mogą być otwarte w dniu 2 maja do godziny 20, a w dniu 3 maja od godziny 12—18-tej. Komunikat pozostaje w związku z pogłoskami jakie kursują na Śląsku opolskim, że organizacje nie-

mieckie chcą odciągnąć ludność polską od uroczystości w Katowicach przez pozostawienie wolnego ruchu handlowego na Śląsku opolskim.

W ZIEMI MALBORSKIEJ ZAKAZANO OBCHODÓW 3 MAJA.

Królewiec. 2 maja. (PAT). Władze policyjne w Sztumie, ziemi malborskiej w Prusach wschodnich doręczyły miejscowym polskim organizacjom społecznym pismo, zawierające zakaz urządzania w dn. 3 maja obchodu święta narodowego w Sztumie. Zakaz ten spowodowany jest niewątpliwie przez akcję prasy niemieckiej domagającej się niedopuszczenia do obchodu, oraz petycją powiatowego sejmiku sztumskiego do pruskiego ministra spraw wewn.

==□==

Arabowie bojkotują towary włoskie.

Rzym. 2 maja. (PAT). Messagero i inne dzienniki włoskie omawiają ruch antiwłoski wśród Arabów w związku z rzekomymi okrucieństwami wojsk włoskich przy zajmowaniu Kufrji i pacyfikacji Cyrenaiki.

Arabowie odwołali się do wszystkich ludów Islamu propagując bojkot towarów włoskich. Te hasła bojkotowe ogłosiły między innymi pisma arabskie w Palestynie.

==□==

Krwawy 1 maja w Barcelonie.

Starcia syndykalistów z anarchistami i policją.

Barcelona. 2 maja. (PAT). Po odbytem zebraniu syndykatów, uczestnicy w liczbie 4.000 urządzili pochód przez miasto. W chwili, kiedy delegacja syndykalistów udała się do władz rządowych w celu zakomunikowania im rezolucji w sprawie manifestacji w dniu 1 maja, wśród tłumu rozległo się około 100 strzałów i doszło do starcia między anarchistami a syndykalistami.

Policja interwenjowała, a wówczas syndykaliści zwrócili się przeciwko policji. Jeden z członków straży policyjnej został zabity, jeden ciężko ranny, a kilku lżej.

Z pośród komunistów trzech odniosło ciężkie rany, 10 zaś lekkie. Arrestowano trzech syndykalistów.

Strzelanina w Bilbao.

Bilbao. 2 maja. (PAT). Po zakończeniu wiecu komunistycznego doszło do wymiany strzałów między manifestantami a policją. 20 osób jest rannych.

Program komunistów hiszpańskich.

Sevilla. 2 maja. (PAT). Odbył się tu wiec komunistyczny na którym uchwalono wniosek domagający się między innymi przeprowadzenia sądu nad byłym królem, stracenia generała Berenguera, rozbrojenia straży cywilnej, zapewnienia ludności w broń, zrzeczenia się Marokka, Katalonii i krajów Basków, uwolnienia Abdel Krim, oraz ustanowienia trybunału rewolucyjnego.

==□==

Za rewizję planu odszkodowań rezygnacja z Anschluss'u?

Wiedeń. 2 maja. (PAT). Reichspost cytuje depeszę rzymskiej „Tribuny“ z Paryża wedle której Niemcy zamierzają sparaliżować akcję Brianda przeciwko unii celnej niemiecko - austriackiej przez rozpoczęcie akcji na rzecz rewizji planu Younga. Niemcy byłyby

skłonne, jak brzmi depesza zaniechać planu unii celnej z Austrią i zgodzić się na londyński projekt europejskiej unii gospodarczej pod warunkiem rewizji układu reparacyjnego.

Na podstawie informacji z Berlina nazywa Reichspost doniesienie „Tribu-



1931t

ny“ mylnem i zapewnia, że wykluczeniem jest, by Niemcy wzamian za ustępstwa w dziedzinie reparacyjnej wyrzec się miały swych planów celnych. Unja celna nie może być objęta kompensacyjnym.

Reichspost zaznacza dalej, że dotychczas nie wiadomo o jakimś angielskim planie europejskiej unii gospodarczej. Wiadome jest tylko, że rząd angielski pragnie pośredniczyć pokojowo między Niemcami a Francją.

Reichspost wyraża w końcu obawę, że nawet formalne traktowanie unii celnej napotka w Genewie na trudności. Jeżeli prawdą jest, że mocarstwa zachodnie przeciwne są omawianiu tej sprawy w komisji europejskiej, to byłoby to oznaką, że pragną one dyskusję na temat unii celnej przenieść do Rady Ligi Narodów, gdzie wobec koniecznej jedynomyślności uchwała łatwiej będzie rzecz jakąś odłożyć do aktów, niż w komisji europejskiej.

Najbliższy tydzień przyniesie wyjaśnienie sytuacji.

Powstanie na Maderze zlikwidowane.

Lizbona. 2 maja. (PAT). Komunikat urzędowy donosi o kapitulacji powstańców na Maderze.

Wojnę domową uważać należy za zakończoną. Przewódcy powstańców schronili się w konsulacie angielskim. Na zmianę nastroju powstańców wpłynęło bombardowanie wyspy przez krążownik portugalski. Wskutek bombardowania kilka osób odniosło rany. Marynarze brytyjscy wylądowali w celu roztoczenia opieki nad mieniem brytyjskim. Nikt z pośród zamieszkałych na wyspie cudzoziemców nie ucierpiał.

Katastrofa w kopalni belgijskiej.

Bruksela. 2 maja. (PAT.) W miejscowości Horn Wasmes nastąpił wybuch w kopalni węgla. Na głębokości 900 metrów zawałił się korytarz, przyczem w odciętej kompletnie od światła galerii pozostało 6 górników.

Akcja ratunkowa trwa, nie ma jednak nadziei, aby do zasypanych udało się dotrzeć przy najpomyślniejszych warunkach prędzej, niż za dwa dni. Z zasypanymi górnymi udało się nawiązać komunikację. Są oni dotychczas zdrowi i cali. Istnieje jednak obawa, że grozi im zatrucie gazami. W kopalni, w której zdarzył się wypadek, pracuje bardzo wiele Polaków. Dotąd nie udało się stwierdzić, czy wśród zasypanych są górnicy Polacy.

IMIGRACJA DO AMERYKI ZMNIJSZONA O 95 PROC.

Waszyngton. 2 maja. (PAT). Dep. stanu na podstawie sprawozdań konsularnych ogłasza, że w miesiącu marca konsulaty amerykańskie znajdujące się w najważniejszych państwach obcych wydały zaledwie 656 wiz redukując w ten sposób emigrację o 95 proc.

CIEKAWA TRANSMISJA RADJOWA.

Warszawa. 2 maja. (PAT). W niedzielę 3 maja nadana zostanie przez radio transmisja rewji wojskowej na pl. Marszałka Piłsudskiego, o godz. 11'45.

Z DNIA.

KS. PRYMAS HLOND U PAPIEŻA.

Citta del Vaticano. 2 maja. (PAT). Papież przyjął dziś na audjencji Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda.

ODWOŁANIE PRZEDSTAWICIELA PATRIARCHY PRAWOSŁAWNEGO.

Warszawa. 2 maja. (PAT). Patriarcha ekumeniczny odwołał z zajmowanego stanowiska biskupa Zotosa, przed stawiciela patriarchy przy metropolii cerkwi prawosławnej w Polsce. Metropolita Dionizy został o tej decyzji urzędowo powiadomiony.

JEDNOLITY TEKST UMOWY O EMERYTURACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (B). W Dzienniku Ustaw Nr. 42 z dnia 2 maja, ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu zawierające jednolity tekst ustawy z dnia 11 grudnia 1923 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. W tekście tym uwzględnione są poprawki uchwalone przez ciała ustawodawcze w ustawie z dnia 18 marca r. b.

OBRONCA MJR. KUBALI ZABIEGA O WZNOWIENIE PROCESU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (B). „Wieczór Warszawski” donosi, że obrońca skazanego mjr. Kubali wniósł do Sądu Najwyższego podanie o wznowienie procesu.

Główną podstawą wywodów obrony jest twierdzenie, że mjr. Kubala jest człowiekiem chorym psychicznie i nie może odpowiadać za swoje czyny. M. in. obrońca, jako dowód na to podaje fakt, że wszystkie zarzuty mjr. Kubali skierowane przeciw szefowi departamentu lotnictwa pułk. Rayskiemu, są nieprawdziwe, gdyż pułk. Rayskiemu nie wytoczono procesu, a tem samem przeszło się do porządku dziennego nad rzekomymi zarzutami mjr. Kubali przeciw niemu.

PRZYGOTOWANIA DO KONKURSÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (G). Międzynarodowe konkursy hipiczne w Warszawie rozpoczną się 28 bm. Już w chwili obecnej organizacja tych zawodów jest w pełnym toku. Komitet organizacyjny konkursu posiada w chwili obecnej oficjalne zgłoszenia Francji, Rumunii i Czechosłowacji. Poza tem prowadzone są obecnie pertraktacje z Włochami i Szwajcarami, których zespoły przybyć mają do Warszawy.

WYSTAWA ŁOWIECKA OTWARTA W WARSZAWIE.

Warszawa. 2 maja. (PAT). Dziś w salach kasyna garnizonowego przy Aleji Szucha odbyło się otwarcie pokazu trofeów łowieckich, urządzonej staraniem Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich. Otwarcia dokonał minister Janta - Połczyński. Wystawa obejmuje ciekawe zbiory eksponatów łowieckich, oraz zbiór fotografii z wyprawy afrykańskiej p. Zamojskiego, jak również okazy broni i wydawnictw łowieckich.

ZAMACH NA POCIĄG POD DZIAŁOWEM.

Toruń. 2 maja. (PAT). Nocy wczorajszej nieznaną sprawcy podłożyli na torze kolejowym w pobliżu stacji Borki w pow. działowskim 9-metrowej długości szynę kolejową. Dżurny ruch, przechodzący torem kolejowym zauważył przeszkodę i usunął ją na kilka minut przed przejściem pociągu osobowego, co zapobiegło katastrofie. Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze.

DZIŚ OTWARCIE KONFERENCJI M. ENTENTY.

Bukareszt. 2 maja. (PAT). Otwarcie konferencji ministrów spraw zagran. państw Małej Ententy nastąpi w niedzielę o godz. 10 rano, zamknięcie zaś we wtorek.

OBNIŻKA DIET POSELSKICH W BELGJI.

Bruksela. 2 maja. (PAT). Parlament przyjął 92 głosami przeciw 75. uchwałę zmniejszającą o 10 proc. diety poselskie.

Nie zgodne z prawdą pogłoski o nowej pragmatyce urzędniczej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 maja. (B). „Wieczór Warszawski” podaje pewne urywki o szczególnej opracowywanej przez min. Pierackiego nowej pragmatyki urzędniczej.

Według tego pisma projekt nowej pragmatyki wzoruje się na pragmatyce oficerskiej, ponadto wprowadza większą niż dotychczas zależność urzędników od ich przełożonych przez skasowanie istniejących dotychczas ko-

misyj kwalifikacyjnych oraz dante rządowi możliwości zredukowania etatów urzędniczych o 25 proc.

Możemy stwierdzić, że projekt pragmatyki urzędniczej nie jest dotychczas ostatecznie opracowany i nie był jeszcze tematem narad Rady ministrów. Ogłoszone przez „Wieczór Warszawski” szczegóły nie odpowiadają prawdzie i są przekręcone.

==□==

Plotki o zmianach w gabinecie.

Kiedy zwołana będzie sesja nadzwyczajna?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (B). W związku z podaniem przez nas informacjami o konferencjach w Belwederze i na Zamku, które odbyły się w ciągu bieżącego tygodnia, niektóre pisma doniosły, jakoby na czwartkowej konferencji na Zamku premier Sławek zgłosił dymisję gabinetu.

Według zebranych przez nas informacji, wiadomości te nie są prawdziwe i w każdym razie przedwczesne. Opierają się one na dawniejszych jeszcze pogłoskach, według których premier Sławek wyrażał chęć ustąpienia ze stanowiska premiera i powrotu po krótkim odpoczynku do pracy na terenie parlamentu jako prezes BBWR.

W chwili obecnej prace premiera Sławka i Rządu bynajmniej nie wskazują na to, by nadszedł odpowiedni czas na jakiegokolwiek zmiany i na wpro-

wadzenie życzeń premiera w życie. Przed wyjazdem swoim do Katowic, który nastąpił dziś rano, odbył p. premier Sławek wczoraj dłuższą naradę w sprawach gospodarczych z ministrami Matuszewskim, Prystorem i Börnerem.

Równocześnie mówi się w kołach parlamentarnych zupełnie konkretnie o drugiej sesji nadzwyczajnej, która zwołana będzie w maju prawdopodobnie około 20-tego.

Sprawa ta ma być zdecydowana w ciągu najbliższych dni po powrocie premiera Sławka do Warszawy. Nie jest wykluczone, że przed swoim powrotem z Katowic p. premier Sławek uda się na kilkudniowy wypoczynek do Zakopanego, lub do innej miejscowości klimatycznej.

==□==

Bomby łzawiące w Jeziornie.

TŁUM KOMUNISTÓW USIŁOWAŁ ZMUSIĆ ROBOTNIKÓW DO STRAJKU. — STARCIE Z POLICJĄ. — DWÓCH LEKKO RANNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 maja. (G). W dniu wczorajszym policja zmuszona była użyć gazów łzawiących w Jeziornie Wielka fabryka papieru Jeziorna-Mirków była wczoraj w dniu 1 maja czynną, co do pasji doprowadziło miejscowych komunistów.

Zdołali oni zebrać się w miejscowości Baniocza (pow. Grojecki) i ruszyli w sile około sześciuset ludzi w kierunku fabryki, by zmusić robotników do strajku. Robotnicy odmówili porzucenia pracy. Napastnicy usiłowali wtargnąć na teren fabryki. Na policję która bronila wejścia, posypali się kamieniami.

Policja w obronie własnej rzuciła kilka granatów gazowych. Chwilowo atak był odparty, w chwilę jednak potem, gdy wiatr się odwrócił, tłum ponownie rzucił się na policję.

W tym czasie przyjechała samochodem rezerwa policyjna z Warszawy i przy użyciu białej broni zlikwidowała manifestację. Dwie osoby są lekko ranne.

Most spłonął od iskry z lokomotywy.

PODRÓŻ KOLEJĄ Z PRZESIADKĄ NA ŁODZIE.

Białystok. 2 maja. (PAT). W nocy z 30 kwietnia na 1 maja w powiecie ostrowskim spłonęło prowizoryczne prześło drewniane mostu na Bugu na linii kolejowej łączącej Malkinię z Siedlcami. Pożar powstał między 1 a 1'20 w nocy, zlokalizowano go około godz. 3 nad ranem. Ze stwierdzonych dotąd okoliczności przypuszczać można, że ogień powstał od iskry parowozu.

Budowa nowego prześła potrwa około tygodnia.

Komunikacja nie uległa przerwie, gdyż pociągi zatrzymują się po obu stronach przed mostem, a pasażerowie przejeżdżają łodziami przez rzekę i wsiadają do oczekujących pociągów.

==□==



NIEBYWAŁA OKAZJA

Celem przyspieszenia likwidacji naszego oddziału

2179 t **SPRZEDAJEMY**

MATERJE MEBLOWE

Dywany perskie, Chodniki, Kapy, Firanki, Koldry i t. p.

NIZEJ CEN WŁASNYCH FILIP HAAS I SYNOWIE

Lwów, 3. Maja 7.

W LIKWIDACJI.

B. minister Kwiatkowski o sytuacji gospodarczej.

Poznań. 2 maja. (PAT). B. minister przemysłu i handlu dyr. państwowej fabryki Związków Azotowych w Mościcach inż. Kwiatkowski, w wywiadzie prasowym wypowiedział się następująco o dalszym kształtowaniu się naszej sytuacji ekonomicznej:

W moim zrozumieniu dalszy rozwój sytuacji gospodarczej zależy będzie od następujących czynników: 1) utrzymanie przynajmniej obecnego poziomu cen płodów rolnych; 2) zmobilizowanie środków finansowych na ruch budowlany; 3) intensywniejsza praca w dziedzinie inwestycji kolejowych.

To wszystko stanowi czynnik powodujący opróżnienie magazynów z zapasów i pobudzający produkcję. Ponadto ogólna sytuacja gospodarcza Polski zależna jest oczywiście od dalszego przebiegu konjunktury światowej.

Rekrutacja robotników rolnych do Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (B). Dowiadujemy się, że zostało zgłoszone zapotrzebowanie na 1.490 polskich robotników, mających wyjechać w ciągu miesiąca maja na roboty rolne do Francji, w tem 960 mężczyzn, 430 kobiet i 50 bezdzietnych małżeństw.

Rekrutację robotników rolnych we Francji przeprowadzają in. in. państwowe urzędy pośrednictwa pracy w Krakowie, Nowym Sączu, Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie i Drohobyczu.

PRZYCZYNA KATASTROFY POD ROGOWEM ZBRODNICZY ZAMACH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 maja. (G). Z Łodzi donoszą: Komisja badająca szynę na miejscu katastrofy pod Rogowem w wyniku swych badań sporządziła raport, w którym stwierdza, że katastrofa na 214-tym kilometrze między stacjami Rogów i Pićwia spowodowana została przez zbrodniarzy, którzy wykrecali śruby łap łączących poszczególne szyny i śruby, któremszy przy mocowane były do podkładów przez co nastąpiło rozszerzenie toru i wykolejenie pociągu.

Podjęto energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców

==□==

Tragiczny bilans.

Nowogródek, 2 maja. (PAT) Prowizoryczny bilans strat wyrządzonych przez powódź w województwie nowogrodzkim przedstawia się jak następuje: Wysokość szkód nie licząc dróg i mostów wynosi około 650.000 zł. Po uszkodzonych jest przeszło 2.000 rodzin, w czem 670 zupełnie zrujnowanych. W czasie powodzi utraciło życie 9 osób. Wysokość strat na drogach i mostach sięga również 650.000 złotych, z czego na drogi państwowe przypada 95.000 zł., zaś na samorządowe 560.000 zł.

OFIARY NA POMOC DLA POWODZIAN.

Warszawa, 2 maja. (PAT.) Posłowie klubu BBWR, urządzili dorazną składkę na rzecz powodzian i zebrali ponad 3.000 zł., którą wręczono przewodniczącemu komitetu ratunkowego marsz. Raczkiewiczowi.

Zarząd spółki akcyjnej Standard Nobel w Polsce wpłacił kwotę 3.000 zł., jako ofiarę dla powodzian.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 2 maja. (Tel. wł.) Komunikat PIM.: W dniu 2 maja rankiem zachmurzenie z drobnymi deszczami utrzymało się na Pomorzu, w Wileńskim, na Polesiu i Podlasiu, poza tem było dość pogodnie lub pogodnie zwłaszcza w Wielkopolsce i Małopolsce. Temperatura w całej Polsce nocą się obniżyła. W górach notowano nawet lekkie przymrozki.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 b. m.: w Wielkopolsce, na Śląsku, wyżynie Małopolskiej, Podhalu, Taurach, Wołyniu i Wschodniej Małopolsce: Dość pogodnie, lub pogodnie. Ciepło. Nocą w górach lekkie przymrozki. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

BEZPARTYJNY BŁOK WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM LWÓW MIASTO Koło Pracy Inteligencji.

W Wielkiej sali Izby Handlowo-Przemysłowej (ul. Akademicka) odbędzie się w poniedziałek 4 maja 1931 r. o godz. 8-jej wiecz. zebranie.

Na porządku dziennym: Referat p. Kuratora Stefana Swiderskiego p. t. „Uwagi o ustroju szkolnym”.

Samolot startujący z miejsca w górę.

KONSTRUKTOR ODZNACZONY NAJWYŻSZĄ ODZNAKĄ LOTNICTWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 2 maja. (PAT.) Przed Białym Domem na trawniku wylądował w obecności prezydenta Hoovera samolot systemu Autogiro, wynalazku Juana de La Cierwa, mogący pionowo

wzbijać się w powietrze i lądować.

W imieniu National Aeroclub Association, prezydent Hoover wręczył konstruktorowi tego samolotu najwyższą odznakę lotnictwa amerykańskiego.

Nowa wyspa i czarny bóbr na Niemnie

Grodno, 2 maja. (PAT.) Załoga statku państwowej żeglugi rzecznej „Dwernicki”, który udał się w dół Niemna, by nieść pomoc powodzianom informuje, że na jednej z wysp jakie się potworzyły wskutek wylewu Niemna zauważono czarnego bobra.

Sprawą pojawienia się czarnego bobra zajęła się Towarzystwo Miłośników Przyrody w Grodnie.

Jak wiadomo czarny bóbr należy do nadzwyczaj rzadkich okazów fauny w Europie.

==□==

Kapitan i sierżant zamordowani w pociągu pod Sarnami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja. (G.) Nocy ubiegłej w pociągu lokalnym Kowel-Sarny na Wołyniu dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na kapitana Józefa Łopatko, płatniczego 50 pp. oraz starszego sierżanta Stanisława Brojka.

Kpt. Łopatko wraz z sierż. Brojkiem wyjechali z Kowla o godz. 7.40 wieczór, wioząc z sobą pieniądze potrzebne na wypłatę pułku.

Wojskowi zajęli zarezerwowany dla nich przedział II. kl. w jednym ze starych wagonów, zaopatrzonych w osobne wejście do każdego przedziału.

Po odejściu pociągu ze stacji Antonówka w pobliżu Sarn służba konduktorska stwierdziła, że

przedział jest pusty

i jadących w nim wojskowych niema w pociągu, ani też nie widziano ich

Pochody uroczyste w dawnej Polsce.

Dawniej w Polsce wszystkie wydarzenia tak w życiu publicznym, jak w życiu rodzinnym osób wybitniejszych, czy to wesole czy żałobne łączono z licznymi festynami, pochodami i uczciami. Wśród uroczystości publicznych również okazałością odznaczają się uroczystości świeckie jak kościelne.

Stare kroniki nieraz podają barwne opisy tryumfalnych wjazdów królów polskich. Strykowski opowiada nam, jak wspaniale wyglądał orszak króla Henryka Walezego, wjeżdżającego do Krakowa w r. 1574, i jak szczególnie proporce, tarcze, drzewce husarskie od złota świeciły. Równie świetnie odbywał po swych zwycięstwach wjazd król Władysław IV.

W uroczysty sposób czczono w r. 1792 pierwszą rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja, kiedy to w procesji wzięły udział wszystkie cechy, oraz wystąpiły zakony z krzyżami, księża misjonarze, duchowieństwo zakonne i świeckie. Po nich szła konfraternia kupców, magistrat warszawski, prezydent miasta, delegacje różnych miast, orszak duchowieństwa świeckiego, kolegiaty warszawskiej z księciem prymasem na końcu, a w odległości na trzy kroki za księciem prymasem szedł król, za nim ministrowie, senatorowie i posłowie. W uroczystym obchodzie brały udział różne gwardje i piesze regimenty.

Pewną znaczną wystawnością mogą się też chlubić zabawy i pochody naszych cechów. Forma tych obchodów pozostawała pod wpływem zagranicznym. Wiadomo, że zwłaszcza w Niemczech odbywały się te uroczystości z wielkim przepychem. Np. rzeźnicy-

masarze norymberscy w ostatni dzień zapust urządzali wśród piszczałek zabawny pochód na ratusz niosąc czasem ogromną kielbasę aż 658 łokci długą a o wadze 514 funtów. Stolarze mieli także swoje święto, w czasie którego występowali w przebraniach zrobionych z wiórów. Podobnie inne cechy, jak sukiennicy, kowale, piekarze, odbywali kostiumowe pochody. Te zwyczajnie przeszły i do nas. Wiemy o rzeźnikach krakowskich, że za zezwoleniem burmistrza wykonywali tańce, oraz oprowadzali uroczyste woły po rynku, przyczem wyprawiali różne psoty, czego im surowo później kazono. Taki charakter wesolej zabawy miało też widowisko urządzane w Krakowie przez bractwo włóczków widowisko konika zwierzynieckiego, który swem skakaniem miał zabawiać publiczność. Podobne koniki znane były od dawna w krajach zachodniej Europy, a i dzisiaj w dorocznych uroczystościach ludowych występują one jak np. we Flandrii, w Nivelles i w Hiszpanii. Obchody uroczyste urządzały także Towarzystwa kurkowe. W Warszawie bractwo łuczniczków istniejące od XV. wieku corocznie w poniedziałek po oktawie Bożego Ciała zgromadzało się w katedrze św. Jana i stąd udawało się na strzelnicę w uroczystym pochodzie celem strzelania do tarczy wyobrażającej kura. Także w Krakowie i Lwowie pochód króla kurkowego, w którym nie tylko rzemieślnicy ale kupcy brali udział, był najwystawniejszą publiczną uroczystością. W Polsce uroczystości te zaznaczają się szczególnie silnie podczas procesji Bożego Ciała.

W Krakowie w XVI. wieku cechy i zgromadzenia rękodzielnicze występowały nie tylko w zbroi, ale z armatką cechową. Przygrywała muzyka, lud i duchowieństwo śpiewało pobożne pieśni, bito w kotły i bebnę, strzelano z rusznic, wygrywano hejnały na wieżach kościołów. Duchowieństwo w złoty kapach i ornatach, mnóstwo chorągwi i płonących świec, liczne bractwa kościelne zielono, purpurowo, biało, czerwono i czarno przybrane, na których czele postępowało zawsze zakapturzone, ponure bractwo Męki Pańskiej z latarniami i trupiem głowami zatkniętymi na laskach procesyjnych liczne chorągwie i feretrony czyniły istotnie niezwykle wrażenie.

Wszystkie te procesje zaćmiły jednak pod względem wspaniałości wielką procesją urządzoną przez Jezuitów we Lwowie w roku 1622 z okazji beatyfikacji Ignacego i Ksawerego. Uroczystości trwały cały tydzień. Nie ograniczono się do procesji, w której brali udział wszyscy zakonnicy i duchowni, uczniowie z zapalonemi świecami, piechota w uzbrojeniu bojowym, członkowie zarządu miasta i szlachta okoliczna, a wreszcie kłębił się i tłoczył różnobarwny tłum całej ludności. Prócz tego wieczorami palono manekiny, mające wyobrażać heretyków jak Arjusz, Nestoriusz, Julian Apostata i Marcin Luter, a palące się kukły wyciągano na szczyt wieży ratuszowej. W inne dni popisywały się smoki ziejące ogniem, Muzy, Drjady, Orfeusz na lutni grający, Bachus pijący na wozie, to znów Etyop siedzący na nosorożcu, a obok niego dwaj łuskowym pancerzem okryci rycerze na koniach. Gdy zapalono nosorożca, wnet rozsadzili się ukryte w nim prochy, a podobnemu losowi uległ wkrótce i czarny mieszkaniec

jak wysiadali. Wywołało to zaniepokojenie. Natychmiast po przybyciu do Sarn, kierownik pociągu Balicki zameldował o tem władzy.

W przedziale zajęтым przez wiozących pieniądze wojskowych znaleziono na podłodze i drzwiach ślady krwi, świadczące o walce, jaka musiała się tu toczyć. Ślady krwi znaleziono również na stopniach przedziału.

Napad rabunkowy musiał być dokonany między słabo zaludnionemi stacjami Rafałówka i Antonówka. Jadących z większą sumą pieniędzy wojskowych rabusie musieli obserwować już od początku podróży i napaść na nich z nienacką, prawdopodobnie w chwili, gdy znużeni usnęli. Krwawa walka rozegrała się w czasie jazdy pod osłoną nocy.

Bandyci zrabowali walizkę z biletem na sumę 2.500 zł. Teczki z kwotą 23.000 zł. bandyci nie zaużyli.

Z Sarn wysłano specjalny pociąg z komisją śledczą. Komisja natrafiła na ślady krwi na 105 km. toru. Niedaleko od toru w lesie

znaleziono skrwawione zwłoki kpt. Łopatko. Po długich poszukiwaniach o kilka kroków od tych zwłok znaleziono zwłoki sierżanta.

Pościg za bandytami trwa. Biorą w nim udział oddziały wojskowe.

GDAŃSZCZANIE OKRADLI POLSKIEGO KOLEJARZA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. (G.) Z Gdańska donoszą: W polskiej kasie rządowej zjawił się wczoraj urzędnik kolejowy Józef Kantorowski ze stacji Gdańsk celem wpłacenia kilkudziesięciu tysięcy złotych. Gdy stał w kolejkę pod okienkiem, podeszło do niego kilku rozmawiających po niemiecku mężczyzn z prośbą o ekspertyzę, czy okazany przez nich banknot 50-guldenowy jest fałszywy. Gdy Kantorowski zaął się badaniem banknotu, nieznanymi wyciągnęli mu z kieszeni paczkę pieniędzy, zawierającą 27.000 zł. Natomiast zło dzieji nie ujęto

==□==

Afryki. Jednego dnia szturmowano sztuczny zamek, wśród odgłosu rogów i trąb, rzeszystych wystrzałów z moździerzy i strzelb. Wogóle można sobie wyobrazić ów piekielny hałas, gdy czytamy we współczesnym opisie, że na wałach i w samym rynku ustawiono 80 armat i moździerzy, tak straszny huk wydających, że więcej wrażliwi z przerażenia na ziemię padali ogłuszeni. Wystrzałom z armat wtórowały organy wszystkich kościołów, tudzież trąby i rogi umieszczonych na wieży ratuszowej muzyków i okrzyki młodzieży szkolnej, w rozmaitych miejscach postawianej i co chwila do taktu z krzykiem wpadającej. Owe głośnie huki kotłów brackich, tony muzyk i różne inne hałaśliwe popisy i epizody, były też może przyczyną, że biskup krakowski w r. 1787 wydał zakaz wzbraniający występowania podczas uroczystości Bożego Ciała w strojach dziwnych i do śmiechu pobudzających te zakazy przyczyniły się niewątpliwie do przyćmienia owych dorocznych obchodów.

Także wielkopańskie wesela były okazją do uroczystych pochodów urządzanych z niesłychanym przepychem. Gody weselne łączono z t. zw. tryumfami na wzór włoski, z teatralnymi widowiskami, z pochodami maskowanych orszaków i symbolicznymi rydwanami, które miały wyobrażać alegorie wszystkich możliwych cnót chrześcijańskich i wszystkich bóstw pogańskich, począwszy od Wenery i Kupidyna, a skończywszy na Fortunie z rogiem obfitości. Szczególnie wspaniałe widowiska odprawiały się na weselu Jana Zamojskiego z Gryzeldą synowicą, Stefana Batorego, na rynku krakowskim. Wedle relacji historycznych dał niezwykle ujęcie tego pochodu Stefan Zerom-

Czterdziestolecie Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Od lat czterdziestu zrosła się organicznie nazwa i działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej z pamięcią i świętem Trzeciego Maja. Dziś związek ten tem silniej dochodzi do wyrazu w świadomości naszej, że obchodzimy równocześnie 140 rocznicę Konstytucji Majowej i 40 rocznicę założenia Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Równy bowiem 40 lat temu powstała ta potężna i wspaniała organizacja, której ideologia i twórczość niezmiernie dla utrzymania i potęgowania ducha i oświaty polskiej — znaną jest każdemu Polakowi i otoczona najwyższą czcią i miłością.

A powstało Towarzystwo Szkoły Ludowej właśnie w r. 1891, to znaczy w setną rocznicę wiekopomnego 3 maja, jako realny kształt woli narodu polskiego uczynienia potężnego wysiłku, realizującego te wartości w życiu społeczeństwa w państwie zaborczym, których niezdolna już urzeczywistnić odrodzona ambicja Polaków — twórców Konstytucji 3 Maja w państwie własnym, ginącym tragicznie u schyłku 18 stulecia.

W ten sposób, równo lat temu 40-ci w dniu 3 maja 1891 r., na łuku stuletniej przestrzeni czasu, dzielącego oba historyczne fakty — dokonano się podniosłe misterium ideowych ślubów ojców i wnuków, ślubów jednościi w dążeniu do ocalenia i zmartwychwstania nieśmiertelnych ideałów narodowego geniuszu polskiego.

Dziś po latach czterdziestu patrzymy na owoce wysiłków i pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej i z najwyższą dumą i czcią pochylamy czoło przed ofiarną służbą dla polskości tej organizacji. Patrzymy z radością największą, jak niemal z niczego powstało olbrzymie dzieło pracy. Organizacja objęła kołami swemi sioła i miasta całej Małopolski, Śląska i b. Bukowiny, kierowana przez Zarząd główny w Krakowie i z sekcją wschodnią we Lwowie. Do r. 1928 wzniesiono 240 budynków szkolnych (w tem gimnazja i 2 seminarja), domy ludowe, bursy, ochronki, świetlice itp. (między innymi Bursę grunwaldzką i Bursę dla dziewcząt im. Boberskiej we Lwowie) — kaplice i kościoły. Oprócz szkół powszechnych i seminarjów nauczycielskich (do r. 1928

w liczbie 705) zakładano szkółki początkowe i szkoły zawodowe, prowadzono kursy dla analfabetów, ogólnokształcące i zawodowe.

Gęstą siecią pokryły kraj czytelnie i wypożyczalnie książek, biblioteki stałe i ruchome. Urządzano przedstawienia teatralne i obchody narodowe, zabawy i wycieczki. Na rzecz słynnego Daru Grunwaldzkiego zebrano w latach 1909—1913 imponującą kwotę 1,068,067 kor. W przededniu wojny światowej liczyło Towarzystwo 291 kół i 41,702 członków.

Wojna — rzecz jasna — odbiła się w swych skutkach i na rozwoju T. S. L., niemniej jednak powrót do pokojowych stosunków znowu ożywił prace Towarzystwa, działalność skupiono głównie na terenie oświaty pozaszkolnej i wzmacniania polskości na ziemiach południowo-wschodnich Państwa. W r. 1929 Towarzystwo posiadało 310 kół, 193 domów oświatowych, 19 burs, 825 czytelników, 791 wypożyczalni wiejskich i miejskich i 1268 bibliotek ruchomych,

które zawierały łącznie 408,873 książek. Wzmogła się zatem w porównaniu z r. 1913 ilość kół, spadła natomiast ilość członków. Rzeczowe potrzeby zatem wzrosły, ilość pracowników natomiast jest szczuplejsza.

Ten stan rzeczy mówi nam wiele i zawiera w sobie wytyczne dalszej działalności.

Błędem bowiem z gruntu byłoby twierdzenie, że celowość i potrzeba istnienia T. S. L., jest dziś — wobec posiadania Państwa — mniejsza, aniżeli była w dobie niewoli. Zdaje się też, że z biegiem wydarzeń i doświadczeń, co raz mniej jest dzisiaj u nas obrońców takiego poglądu.

Zagadnienie wzmacniania żywiołu i kultury polskiej na naszym terenie jest dziś w dalszym ciągu nietylko żywe, ale wręcz kategorięcznym nakazem najwyższego interesu państwowego.

Rozumieją też doskonale ten podstawowy postulat miarodajne czynniki państwowe i dlatego otaczają T. S. L.,

czując opieką i pragną jak najszerzej warstwy społeczeństwa zjednoczyć i uaktywnić w ramach twórczej działalności tej organizacji.

W pełnym też oparciu i w świadomości jak najściślejszej współpracy z organami państwowymi wchodzi — rzecz można śmiało — T. S. L., w okres nowej, oby jak nazywotniejszej działalności. Ma ono do pełnienia zadania państwowe pierwszorzędnej doniosłości w służbie dla mocarstwowej Polski. Ta świadomość organizować musi ambicję i ustokrotnie wysiłki dzielnych pracowników oświatowych T. S. L.-u. Przy tej organizacji stanąć musi też murem zahartowane w pracy społeczeństwo, zjednoczyć rozproszkowaną wysiłki, skupić w niej całą energię.

Składając hołd półwiekowej niemał ofiarnej służbie polskiej T. S. L.-u, życzymy mu jak najowocniejszej działalności dalszej w nowym, świetniejszym jeszcze niewątpliwie okresie — dla dobra Narodu polskiego, zorganizowanego w potężnym Państwie.

Zjazd Ruskiej Agrarnej Organizacji.

W dniu wczorajszym 2 bm., odbył się zjazd delegatów Ruskiej Agrarnej Organizacji w sali Narodnego Domu. Na zjazd przybyło z 3-ech województw południowo-wschodnich 160 delegatów reprezentujących wszystkie prawie powiaty. Wśród delegatów przeważali włościanie.

Zjazd zagał prezes dr. A. Łysiak, poczem do prezydium Zjazdu wybrano P. Matwejkowa rolnika ze Złoczowskiego, M. Jaciówa rolnika z Podniechajki ad Kałusz, Muzykę, maistra budowlanego z Pomorzana i Harasymowicza z Tarnopola. Sekretarzem p. Harasymow z Kozłowa.

Referat ogólnopolityczny wygłosił pos. Michał Baczyński, który wskazał, że Rusini nie mogą się orientować ani na Berlin ani na Moskwę, muszą zaś jak najściślej zjednoczyć się z Państwem Polskim, którego wielkość i potęga polityczna i gospodarcza leży w

najżywotniejszym interesie Rusinów. Państwo polskie daje ludności ruskiej możliwość jak najkorzystniejszego rozwoju i tylko w zgodzie i współpracy z bratnim narodem polskim leży gwarancja lepszej przyszłości tej ludności.

Pos. Baczyński wskazał, co rządy pomajowe uczyniły dla uzdrowienia stosunków wewnętrznych w Państwie, w szczególności zaś dla warstwy włościańskiej bez względu na narodowość. Mówca zwrócił uwagę na błędną taktykę moskalofilskiej „Ruskiej sełarskiej Organizacji”, która szukając porozumienia z Undem, zamiasł wartości pozytywne wnoszą w ludność zamęt i chaos. Referent wykazał wreszcie racjonalność gospodarki Nar. Domu, którego kierownictwo caży do likwidacji komisarycznego zarządu i oddania Domu w ręce społeczeństwa. Mówca zakończył wezwaniem do jedności członków Ruskiej Agrarnej Or-

ganizacji i do wyteżonej pracy dla dobra ludności ruskiej i Państwa Polskiego.

Następnie przemawiał ks. poseł Józef Jaworski, który scharakteryzował przeżywany kryzys gospodarczy, poruszył szczegółowo zagadnienie kooperatyw, spółek mleczarskich i tp. Mówca domagał się ożywienia pracy organizacyjnej, która — jak ostatnie doświadczenia ze zebrań w powiatach dowodzą — znajduje jak najlepsze warunki rozwoju. Mówca wskazał, że dzięki idei współpracy z narodem polskim, Rusini z trzech województw uzyskali w ramach BBWR. 2 mandaty poselskie, przez co mają możliwość skutecznej reprezentacji interesów ludności ruskiej.

Jako trzeci mówca przemawiał pos. Zdz. Stroński, który przypominał historyczne szlaki współżycia jednościi ludności ruskiej z narodem polskim.

ski w sennych widziadłach „Dumy o Hetmanie“.

„Rynek krakowski... Wszystkie w rynku okna i ganki pełne głów... Wyjechał z bramy domu „pod barany“ Mi kołaj Wolski, miecznik koronny na słoniu za Etiopa przebrany. Siedzi w wieży ozdoby, z której wraz kule tryskają... Za słoniem zdąża Mikołaj Zembrzydowski na wozie, który ciągną białe i czarne godziny dnia, jako Saturnus, wiek złoty wiodący za sobą. Wreszcie ku zgiełkliwej radości tłumu w rynek sunie brama tryumfalna. Przed nią kroczy zastęp pieszy. Za nią trębacz, chorągiew, jazda... Stanisław Żółkiewski, wojewoda betzki, bierze w tym pochodzie udział pod postacią Diany myśliwej, obok niego 14 nimf wiodzie charty, ogary i 2 jelenie. Dalej jadą wozy, na których były obrazy zwycięstw, zanków zdobytych i rzek. Wkońcu wspaniałe rydwan tryumfalny ciągną 4 białe konie. Pochodowi i rycerskim turniejom przyglądał się sam król Stefan z królową Anną.

Wspaniałe wyglądały także uroczystości weselne odprawiane podczas zaślubin Zygmunta III, w roku 1592. W pochodzie posuwały się bogato przybrane wozy z postaciami mitologicznymi, następnie trębacz na koniach kawalerja i lokaje. W pochodzie tym Zygmunt Myszkowski, staroście piotrkowski wystąpił z następującym świętym pomysłem: Oto Glaukus, bóg morskich jechał na muszli a w specjalnym piśmie, wyrzucił Polakom, że zaprzestali okręty na jego państwa głębokie zysłać i przypominał, że kraj żaden bez sily morskiej nie może być moźnym i bogatym. Potem szły grupy wiejskie, Siewca z płachtą z owsem, dalej muzyka złożona z 4 skrzyków i 4 chło-

piąt, którzy po wiejsku grali i wielkie śpiewali piosenki, a następnie 6 żniwiarzy z pozłocistymi sierpami i 6 chłopów z narzędziami gospodarskimi. Rozmaitych grup pochodowych, przeważnie na mitologii opartych było wogóle bardzo wiele, a prócz tego we wszystkich tych obchodach biorą udział rozmaici dobosze, surmacze i śpiewacy.

Równie pełne przepychu bywały pogrzeby magnackie, których religijne i obyczajowe ceremonjały przewlekły się przez kilka dni i przybierały cechę fantastycznego niemal widowiska. Każdy pogrzeb zwłaszcza hetmański łączył się z ceremonjami, które miały symbolizować dostojność zmarłego i majestat śmierci. Widzimy to z opisów pogrzebów hetmanów, jak Jana Tarnowskiego w wieku XVI. lub Stanisława Koniecpolskiego w wieku XVII; ale nawet na pogrzeb starosty inowrocławskiego Latalskiego w Łabiszynie zjechało się 1700 gości w 1300 koni.

Te uroczyste pochody zarówno świątkie jak kościelne zaczynają tracić swój wspaniały charakter u nas już w wieku XVIII., częściowo zanikły także za granicą. Ale nie wszędzie. Wiadomo, że zwłaszcza we Włoszech i we Francji a częściowo i innych krajach zachodnich utrzymały się do dni dzisiejszych wspaniałe pochody karnawałowe, oraz obrzędy doroczne, w swej dawnej formie. Zarazem możemy dziś zauważyć, że w niektórych krajach ożyły stare tradycje. W Brukseli wskrzeszono pod nazwą „Ommegang du Sablon“ pochod historyczny, którego tradycje sięgają XIV. wieku. Nazwa pochodzi od kościoła Notre Dame du Sablon zbudowanego przez bractwo brukselskich kuszników, którzy odbywali wspaniałe procesje ku czci Patron-

ki. Do tych pochodów nawiązano dzisiejszą rekonstrukcję, a szczególnie wybrano jako wspaniały wzór Ommegang, jaki się odbył w r. 1549 w Brukseli z okazji pobytu infanta Hiszpanji późniejszego Filipa II., który ze swym ojcem Karolem V. przypatrywał się z okna ratuszowego defiladzie. Pojęcie o obecnych rozmiarach Ommegangu może dać wyjaśnienie organizatorów, że w pochodzie bierze udział 2301 mężczyzn, 68 kobiet i 111 dzieci, 461 koni, 19 wozów, 20 muzyk nie licząc wielkiej ilości piszczków, trębaczy, surmaczy i bębniaków. Zachowany dawny opis tego pochodu ułatwił w znacznym stopniu dzisiejsze wierne odtworzenie. Modyfikacji pewnej uległ ten „cortège“ o tyle tylko, że nie był on już tylko pochodem brukselskim, ale i innych miast jak Lowanium, Nivelles, Tirlemont itd. Poza tą drobną zmianą udało się inicjatorom widowiska oddać doskonale dawną formę, która wywiera niezapomniane wrażenie, zwłaszcza, gdy się patrzy na to widowisko z ratusza brukselskiego, a więc na tle możliwie jak najidealnie dostosowanym do tego rodzaju imprezy.

Przygotowania bardzo staranne do tego widowiska, bo oparte na wyczerpujących studjach całego dawnego materiału archiwalnego i ikonograficznego trwały dwa lata. Impreza cała kosztowała około miliona złotych, mimo że znaczna część pracy była wykonana bezinteresownie. Wszystkie kostjmy, wozy, instrumenty muzyczne itd. wykonano w przeciągu 11 miesięcy. Wynik tych usiłowań był istotnie imponujący. Belgja stworzyła nową potężną atrakcję dla turystów całego świata.

Doskonałym przykładem podrzmy

wania dawnej tradycji jest również wskrzeszenie obchodów dorocznych obecnie w Italji. Faszystowska organizacja „dopolavoro“ mająca za zadanie tworzenie rozrywek dla szerokich mas ludowych otoczyła ochroną liczne religijne widowiska, a nadto urządza powszechne święta ludowe, jak np. w r. 1928 w Wenecji, kiedy to 11,000 uczestników w strojach ludowych defilowało na placu św. Marka. Praca ta w Italji toczy się w związku z usiłowaniami nad podniesieniem duchowem ludowych mas tak chłopskich jak robotniczych.

O społecznej wartości widowisk ludowych i my również musimy pamiętać. W Polsce taki charakter ogólny mają dożynki, urządzenie corocznie przed panem Prezydentem w Spale, analogiczne do Święta Rolniczego w Czechosłowacji. Od dwu lat odbywają się także we Lwowie uroczyste „Święta miast polskich“, przyczem zgodnie z dawnymi tradycjami połączono rekonstrukcję pochodu historycznego z wozami przedstawiającymi poszczególne rzemiosła. Doskonale pomyślane zostało w ostatnich latach widowisko zabijania bazyliuszka wileńskiego, urządzone w dzień św. Jerzego w Wilnie. Oczywiście możliwości tych widowisk w Polsce są jeszcze bardzo liczne, ponieważ mamy wielce bogatą tradycję w tej dziedzinie. A rzecz zupełnie słuszną, że dziś wraca znów to, co żyło przez liczne wieki, a zdawało się już to nać w zapomnieniu i zupełnie wygasać. Wskrzeszony staropolski obyczaj musimy tylko przystosować do nowoczesnych warunków. Wówczas te widowiska i uroczyste obchody staną się także potężną narodową i państwową spójnią. Adam Fischer.

1 tanio
2 gruntdownie
3 szybko...

to w 100 godzin
 opanujesz
 każdy obcy język

metoda
Linguaphone

Bezpłatne pokazy i informacje:
**Linguaphone Institute, Oddział
 we Lwowie, Kopernika 11.
 (KAIM i Syn). 2146 t**

jedności, która tylko dzięki intrygom z zewnątrz idącym została zachwiana. Mówca podkreślił, że Rząd musi dbać o ład i porządek w naszej dzielnicy i nieuszczupiając w niczem praw ludności ruskiej musi równocześnie dbać o zachowanie stanu posiadania polskości na tych ziemiach. Przemówienie pos. Strońskiego zakończone życzeniem rozwoju organizacji — zostało gorąco przyjęte przez zebranych.

W dalszym ciągu przemawiali dyrektor Ruskiego Związku Wołniczego **H. Lipecki** w sprawach gospodarczych, p. **Wiśniewski**, włościanin **Matwejkow**, wreszcie dr. **Łysiak** w sprawach statutu organizacji.

Zjazd wybrał następnie zarząd w liczbie 36 członków, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich województw. Prezesem Organizacji wybrany został dr. **A. Łysiak**, jako zastępcy prezesa **E. Kopystiański** z Tarnopola i **H. Lipecki**.

Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucji i wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, p. Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

Wśród uchwalonych rezolucji, zasługują na uwagę następujące:

- zachować wobec Państwa Polskiego jak najdalej idącą lojalność;
- przedstawiciele w sejmie starać się mają o kulturalne i ekonomiczne podniesienie ludu ruskiego; usunięcie z cerkwi i ze szkoły wszelkiej polityczno-partyjnej agitacji;
- domagać się od Rządu wyjednania u gr.-kat. władz cerkiewnych dostępu dla ruskiej młodzieży do duchownych seminariów;
- wziąć gremjalny udział w święcie 3 Maja;
- wysłać delegację do p. Wojewody celem doręczenia mu rezolucji i celem złożenia na Jego ręce wyrazów hołdu dla Najjaśniejszej Rzplitej oraz dla Pana Prezydenta Mościckiego i marsz. Piłsudskiego.

**MODNE TOWARY BŁAWATNE
 DLA PAŃ**
SUKNA MĘSKIE-PŁOTNA-KOCE
STACHIEWICZ i ABRYSOWSKI
 2183n Lwów. Rynek 32.

**ZDROJOWISKO
 GLEICHENBERG**
 AUSTRIA — STYRIA.

Światowej sławy źródła lecznicze, nowoczesny komfort, wspaniałe wyniki 1419n leczenia przy
**katarch, astmie, rozedmie,
 chorobach serca.**

Najpiękniejsze miejsce wypoczynkowe.
 Pensja od zł. 9.50 wzwyż. Sezon od 16 kwietnia do października.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Żądać w apt. i drog.

MODNE MATERJAŁY WIOSENNE

2119n **MĘSKIE i DAMSKIE** poleca najtaniej firma
LUDWIK RALSKI Lwów, Rutowskiego 7.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

3
 maja
 1931

Niedziela
 W. K. Kor. Pol.
 Jutro: Florjana
 Wschód słońca 404
 Zachód 1903

TEATR WIELKI.

Niedziela 3 maja godz. 3.30 popoł. „Pta szniak z Tyrolu”, operetka Zeller. (Ceny niższe).

Niedziela 3 maja godz. 7.30 „Straszny Dwór”, opera Moniuszki Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy 3 Maja. (Ceny niższe).

Poniedziałek 4 maja godz. 7.30 „Wiktoria i jej luzar”, operetka Abrahama.

Wtorek 5 V g. 7.30 w. „Carmen” opera Bizeta. Ostatni występ gościny M. Hołyńskiego oraz występ Jariny Hipertowej.

Sroda 6 V g. 7.30 w. „Wiktoria i jej luzar” operetka Abrahama.

Czwartek 7 V g. 7.30 w. „Cyganeria” opera Pucciniego. Występ gościny I. Dębickiej i dyr. Piotra Stermich-Valerociata.

Piątek 8 V g. 7.30 w. „Bal Maskowy” opera Verdiego.

Sobota 9 V g. 7.30 w. „Rigoletto” opera Verdiego. Występ gościny J. Dębickiej i dyr. P. Stermich-Valerociata.

Niedziela 10 V g. 3.30 po poł. „Perłami mojej żony” farsa Lenza. (Ceny niższe.)

Niedziela 10 V g. 7.30 w. „Wiktoria i jej luzar” operetka Abrahama.

Poniedziałek 11 V g. 7.30 w. „Wiktoria i jej luzar” operetka Abrahama.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 3 maja godz. 7.30 „Hedda Gabler”, dramat Ibsena.

Poniedziałek 4 maja godz. 7.30 „Hedda Gabler”, dramat Ibsena.

Wtorek 5 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Sroda 6 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Czwartek 7 V g. 7.30 w. „Spor o szermierkę” dramat Zweiga.

Piątek 8 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Sobota 9 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Niedziela 10 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Poniedziałek 11 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

TEATR MAŁY.

Niedziela 3 maja godz. 3.30 „Interes z Ameryką”, komedia Franka. (Ceny niższe).

Niedziela 3 maja godz. 7.30 „Kłamstwo” kom. Verneuil. Ostatni występ gość. Mo dzelewskiej i Węgierki. (Zniżki nieważne).

Od dnia 4 do 11 maja nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Zofia Batycka: „Kobieta, która się śmieje”.

CASINO: „II-gi Wesoły tydzień”. Metro - Goldwyn - Mayer.

CHIMERA: Dźwiękowy dodatek pt.: „Figurynki z saskiej porcelany” i film niemy p. t.: „Tancerka z Tunisu”.

COLOSSEUM: „Tajemnica limuzyny”, Harry Peal.

FATAMORGANA: „Dalsze dzieje Tarzana”.

KOPERNIK: „Marokko”, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

LEW: „Marokko”, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

MARYSIENKA: „W pogoni za milionami” i „Wujaszek z Psiej Wolki”.

PALACE: „Hadzi Murat — Biały szatan” z Możuchinem, Lil Dagover i Betty Amann.

RAJ: „C. i k. Feldmarszałek”.

STYLOWY: „Dalsze dzieje Tarzana”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą została wystawa „Związku Artystek Polskich we Lwowie”. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie,

reprezentowane jest malarstwo i grafi ka. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

— Dziś uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Wieczór rozpocznie Hymn Narodowy, odegrany przez orkiestrę teatralną, poczem przemówienie na temat znaczenia Konstytucji Majowej wygłosi prof. Zenon Alexandrowicz. Artystka dram. p. Zofia Kopczewska oddeklamuje następnie dwa utwory Józefa Meczki p. t. „Przysięga” i „Zwiastowanie”, zaś zespół artystów opery wykona pod batutą p. Zuzany „Straszny Dwór” Moniuszki. Pragnąc ułatwić najszerszym sięrom publiczności udział w tem przedstawieniu, Dyrekcja Teatrów Miejskich zniżyła ceny biletów do poziomu widowisk popularnych.

— W Teatrze Rozmaitości dzisiejsza popołudniówka zawieszona; wieczorem natomiast urzyna świętą dramatię Ibsena „Hedda Gabler”, który na premierze wczorajszej przyniósł wykonawcom pełny sukces artystyczny, uwydatniaony rzetelnymi oklaskami. „Hedda Gabler” z p. Kundewiczówną w roli tytułowej grana będzie również w poniedziałek i dni następnych.

— Występy gościnnie p. Jadwigi Dębickiej, primadomy państwowej opery berlińskiej, oraz znakomitego kapelmistrza p. Piotra Stermich-Valerociata, b. dyrektora opery we Lwowie, Poznaniu i Warszawie, rozpoczyna się w nadchodzącym czwartek 7 b. m. w Teatrze Wielkim. Na pierwszy swój występ gościnnie znakomita para artystyczna obrała operę Pucciniego „Cyganeria”.

— Święto N. M. P. Królowej Polskiej. W niedzielę 3 maja w uroczystość Królowej Korony Polskiej o godz. 10-tej sume pontyfikalną z okolicznościowym kazaniem odprawi J. E. Najprzew. Ks. Arcyb. Dr. Bolesław Twardowski. — O godz. 8 rano cicha Msza św. przed ołtarzem M. B. Łaskawej z wspólną komunią św. członków Arcybractwa N. M. P. Królowej Korony Polskiej.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne. W poniedziałek 4 maja w lokalu L.T.F. ul. Sokola 4 II p. o godz. 18.30 mówić będzie znany fotografik lwowski p. Rudolf Huber „O płytach panchromatycznych”. Goście mile widziani.

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Na posiedzenie dyskusyjne, które odbędzie się we wtorek 5 maja o g. 18-tej w sali wykładowej Instytutu Geologicznego Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Stanisław Huber, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego O. K. S. Lwowskiego, zagaił ciąg dalszy dyskusji nad referatem prof. dr. B. Fułińskiego o projekcie organizacji gimnazjów w Polsce z uwzględnieniem programu nauk przyrodniczych. Goście mile widziani.

— Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego We środę 6 maja o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali Seminarjum języka polskiego w nowym gmachu Uniw. J. K. ul. Kościuszki 9 I p., zwyczajne zebranie Koła z referatem p. A. Zaczka p. t. Środki archaizacji językowej w twórczości Mickiewicza. Goście mile widziani.

— „Rodziny Sieroca”. Zakład sierót dzieci poległych w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich, apeluje do swych członków, protoktorów i klientów, by losy 23-ciej Państwowej Loterii Klasowej zakupowały w kolekturze „Rodziny Sieroczej” przy pl. Marjackim 10. Ciągnienie pierwszej klasy 23-ciej Państw. Loterii Klas. już dnia 18-go maja. A zatem: wszyscy zakupują losy w kolekturze „Rodziny Sieroczej” przy pl. Marjackim 10, tel. nr. 55—75.

— Nabożeństwo miesięczne Arcybractwa Adoracji Przenaj. Sakramentu i Sekcji Eucharystycznej Kongregacji Dzieci Marii odbędzie się w kaplicy Sacre-Coeur w poniedziałek 4 maja.

— Wspólny Komitet Och. Straży Poż. „Sokół” wraz z Miej. Strażą Poż. oraz Korporacją Kominiarzy zawiadamia, że uroczysta Msza św. ku czci patrona straży św. Florjana odbędzie się 4 maja o godz. 9 rano w kościele OO. Karmelitów.

— Francuskie wykłady Tow. Przyjaciół Francji. Pan Ch. Singevin, lektor U. J. K., wygłosi cykl wykładów p. t. „Au Penchant du XIX siecle”. 4 maja: Lendemains de deuil. 11 maja: Les examens de conscience d'une generation. 18 maja: Drapeau tricolore et drapeau blanc. 1 czerwca: Les nouvelles formes d'art. 3 czerwca: La fin du siecle. W poniedziałek, godz. 19, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, parter na lewo, sala VII.

— „Złoty Pieprzyk”, teatrzyk rewijowy urządził rewję wiosenną w sali Colosseum (dawny teatr „Nowości”) p. t.: „Co słychać w eleganckim świecie”. Teksty, muzyka i dekoracje, jakoteż wykonanie sceniczne utworów, spoczywa przeważnie w rękach studentów wyższych uczelni. Rewja skrzy się prawdziwym honorem.

Wygrana dolarów 3.000 padła przy ostatnim ciągnięciu w dolarówkę nr. 1346 483 zakupioną w **Bonm Bankowym Jakób ULAM** Lwów 3 maja 12. k2175

— 3-Majowa akademija T. S. L. przez radio. Dziś w dniu 3 maja b. r. ku uczczeniu konstytucji majowej, oraz 40-lecia T. S. L. rozgłośnia lwowska transmituje uroczystą akademję wraz z audycją muzyczno - wokalną z sali Polskiego Tow. Muzycznego urządzoną staraniem T. S. L. Audycja rozpocznie się o godz. 11'30.

— Niedyspozycja p. wojewody. Dowiadujemy się, że p. wojewoda lwowski dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski zachorował, wobec czego w dniu dzisiejszym odpadły wszystkie wyznaczone przyjęcia w urzędzie wojewódzkim. Przypuszczać należy, że również w poniedziałek dnia 4 maja b. r. p. Wojewoda nie będzie mógł jeszcze opuścić mieszkania.

— Urzędy pocztowe w gminach przyłączonych. W interesie publiczności zamieszkującej byłe gminy podmiejskie, a przyłączone obecnie do obszaru miasta Lwowa, pozostawiła dyrekcja poczt i telegrafów urzędy pocztowe położone w obrębie dawnych gmin nadał jako urzędy nadawcze i oddawcze Zarządzenie to ma na celu uchronienie licznych adresatów, którym przesyłki pocztowe awizowano, od udawania się do głównego urzędu pocztowego przy ul. Słowackiego, a tem samem straty czasu na odbywanie kilkukilometrowej drogi z krańców miasta na pocztę. Dla orientacji publiczności, oraz zmniejszenia do minimum opóźnień w doreczaniu korespondencji pozostawiono w pieczęci podmiejskich urzędów pocztowych obok nowej nazwy numeru urzędu, także nazwę dawnej gminy jako przedmieścia miasta. Ponieważ w dawnych gminach istnieją ulice mające nazwy takie same, jak ulice we Lwowie, n. p. ul. Mickiewicza, Słowackiego, Grunwaldzka i t. p. przeto dyrekcja poczt i telegrafów zwraca się do publiczności z prośbą, by we własnym interesie w adresach listów podawano prócz ulicy, także nazwę danej gminy n. p. „Do X. P. we Lwowie 23 (Zamarstynów) ul. Mickiewicza nr. 8”. Opuszczenie nazwy „Zamarstynów” spowoduje bowiem opóźnienie w doreczaniu tak adresowanego listu, który usiłowanoby w pierw doręczyć przy ul. Mickiewicza 8 we Lwowie 1. Zarazem podaje się ponownie nowe nazwy urzędów podmiejskich: Lwów 20 (Kleparów), Lwów 21 (Kulparków), Lwów 22 (Sygniówka), Lwów 23 (Zamarstynów), Lwów 24 (Zniesienie), Lwów 25 (Lewandówka).

— „Lekarz ofiarą zawodu”. Korespondent nasz z Żółkwi padł ofiarą złośliwej mistyfikacji, donosząc w urze z 25 kwietnia o rzekomym skonie dra Stanisława Stuchłego w Nowym Sączu. Jak się dowiadujemy, dr. St. Stuchły cieszy się jak najlepszym zdrowiem. Bandykiem dowcipnisiowi udało się wprowadzić w błąd kilku korespondentów pism.

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. EMIL DAWIDOWICZ
 ordynuje od 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Lwów, Zimorowicza 1. 5.
Leczenie prądem falowym cierpień przewodopokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.
 — Dwie krwawe awantury. W szynku Fischera przy ul. sw. Marcina 1. 1,

Jan Czech. zamieszkały przy ul. św. Kingi bocznej l. 6. wywołał awanturę z niejakim Antonim Seniukiem z Zamarynowa, w czasie której zadał mu jakimś tępym narzędziem dwie rany na twarzy. Musiały być ciężkie, kiedy Pogotowie Ratunkowe przewiozło Seniuka do szpitala powszechnego. — Druga awantura wydarzyła się przy

ul. Batorego 7, gdzie w restauracji murarz Aleksander Dąbrowiecki zamieszkały przy ul. Pełtewnej l. 45, przebił nożem w brzuch Albina Pietraszewskiego, zamieszkałego w Zboiskach. Pietraszewskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powszechnego.

— Nieostrożna jazda szofera. Stani-

ślaw Sokołowski, zamieszkały przy ul. Zielonej l. 30. prowadził wczoraj samochód nr. 91.466, na ul. Krasickich tak nieostrożnie, iż najechał na przechodzącego przez jezdnię Walentego Czerniaka, przez którego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

==□==



1761

W dniu święta państwowego.

Prawdziwie majowy wieczór podniósł swą pogodą i majestatem księżycowej pełni urok wigilii święta państwowego, które Lwów zaczął święcić już wczoraj z całą radością i solennością.

Dekoracja miasta wypadła nader efektownie i okazała. Ratusz, gmach poczty głównej, teatr Wielki, Izba Skarbowa i wiele innych budynków jaśniało mnóstwem świateł; festony, choiny, flagi o barwach państwowych i portrety Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego zdobiły wiele domów, z wszystkich prawie zaś okien wyglądały nalepki. Na kopcu Unji Lubelskiej płonęły ognie smolne, w których blasku wzniesiono na szczytach chorągiew polską.

Tradycyjny capstrzyk na pl. św. Ducha zgromadził tłumy publiczności. Odegrano Hymn państwowy, oraz szereg pieśni i marszów, poczem orkiestra wojskowa i cywilne rozeszły się po ulicach miasta, niosąc na jego krańce dźwięki, zwiastujące radosny dzień.

Szereg uroczystych wieczorów w rozmaitych organizacjach rozpoczął obszerny program obchodu Trzeciego Maja. Akademia w Związku Podoficerów Rezerwy w sali przy ul. Kurkowej 12, urządzona wspólnie ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet zgromadziła bardzo liczne grono podoficerów z rodzinami. Z ramienia władz wojskowych obecni byli płk. Pytel, kpt. Dworzaczek i inni. Przybyli też: przedstawiciele województwa, starostwa, Rady miejskiej, oraz Związków pokrewnych. Po zagajeniu wieczoru przez prezesa Związku podof. rez. Cwynara, wygłosił piękną prelekcję poseł dr. Zdzisław Stroński, omawiając znaczenie i zasady Konstytucji 3 Maja i nawiązując do aktualnych stosunków, mianowicie dążenia do zmiany ustroju Rzeczypospolitej, który ma ugruntować jej potęgę. Nastąpił program artystyczny. Śpiew p. Frischowej, która w krakowskim stroju przy akompaniamencie p. Śniadowskiej, wykonała szereg pieśni ludowych, gra na skrzypcach p. Świrskiej, oraz na fortepianie p. Szafranowej, wreszcie deklamacje p. Zobolewiczowej zyskały szczery i zasłużony aplauz obecnych. Zorganizowanie tak udatnego wieczoru na wysokim poziomie artystycznym jest głównie zasługą p. J. Mozołowskiej.

Żeński oddział Związku Strzeleckiego urządził uroczysty wieczór w sali przy ul. Janowskiej 3, przy tłumnym udziale słuchaczy. Obecni byli szef szt. płk. Krasicki, prez. Zw. Strzel. Woydat i inni. Po przemówieniu p. Marii Strońskiej wykonano efektowne deklamacje zbiorowe pod wytrawnym kierownictwem p. M. Żygulskiej. Wzięli w nich udział pp. Reichert, Świdnicka, Cypter, Fedyszynówna, Gulewska i Weithorn. Nastąpił produkcje chóru mieszanego pod bat. p. Kolka i zespołu mandolinistów „Serenada” pod kier. p. Drohockiego. Nadto odbyły się uroczystości urządzone przez Akad. Związek Strzel., Koła T. S. L. im. Goldmana i im. Borełowskiego i Żyd. Klub Mieszkański.

Dziś „Kościszko pod Raclawicami” na boisku ulanów Jazłowieckich. Ołbrzymie widowisko pod gołębim niebem zorganizowane na boisku 14 p. ulanów Jazłowieckich (na Łyczakowie) odbędzie się dziś o godz. 4 po południu.

Odtworzonych będzie 5 najefektowniej- szych obrazów sztuki Anczyca „Kościszko pod Raclawicami”, w których wykonaniu uczestniczy ponad 2.000 osób, licząc w tem oddziały 40 p. piechoty, 14 p. ulanów, Związku Strzeleckiego, zastępy Chórów Włościańskich, grono artystów dramatycznych i wreszcie 3 orkiestry.

Niezwykłe to i potężne w swoich rozmiarach widowisko wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie w najszerszych warstwach mieszkańców Lwowa czego objawem silny popyt na bilety, zwłaszcza wobec niskich cen: od 5—2 zł. za miejsce siedzące i 1 zł. za miejsce stojące. Duży odsetek widzów stanowić będzie młodzież szkolna, korzystająca ze zniżki 50 proc. na miejsca stojące przy masowym zakupie biletów.

Licząc się z bardzo dużą frekwencją publiczności na dzisiejsze widowisko

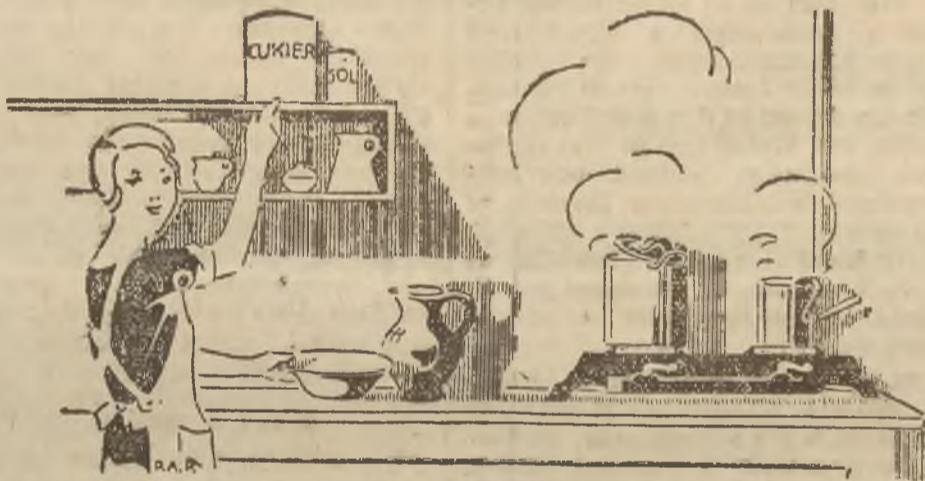
plenerowe na Jałowcu, dyrekcja tramwajowa uruchamia w godzinach popołudniowych zwiększoną ilość wozów na liniach nr. 1 i 8.

Kaszy biletowe u wejścia na boisko czynne będą dziś już od godz. 2 po południu.

* * *

Zjednoczenie Chrześ. Związków Zawod. chcąc zmanifestować swoje zawsze szczerze uczucia wierności, karność, posłuszeństwa i lojalności dla Państwa i Rządu Polskiego, bierze każdego roku gremjalny udział w wszelkich uroczystościach państwowych. Podobnie i w bieżącym roku Zjednoczenie Ch. Z. Z. obchodzi uroczystości Święta Państwowego w dniu rocznicy nadania Konstytucji 3-go Maja przez gremjalny udział w oficjalnej części uroczystości oraz przez urządzenie dziś o godz. 11.30 w poł. w sali Teatru Małego przy ul. Gródeckiej 2 b. Uroczystej Akademii ze słowem wstępnym ks. dr. pośła Szydelskiego i urozmaiconym programem muzyczno-wokalnym.

==□==



Właściwy smak potraw—to zasługa cukru...

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn: zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również i innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

Najlepsza przyprawa, to

szczypta soli-szczypta cukru

2169

Echa komunistycznej demonstracji.

ZAPĘDY KOMITETU MAJOWEGO LEWICY AKADEMICKIEJ PEŁNE NIEPOWODZENIA.

Akcję propagandową wśród szeregow komunistycznych prowadzi obecnie Lewica Akademicka, która wyłoniła ze swych szeregów Komitet majowy celem zorganizowania demonstracji, związanych z dniem pierwszomajowym. Jak wykazują dochodzenia policyjne, członkowie tego komitetu należą do „Żydowskiej Niezależnej młodzieży socjalistycznej” — posiadającej swą świetlicę przy ul. Kollataja.

Aresztowani w dniu wczorajszym słuchacze lwowskiej Politechniki: Herz Spanndörfer, Paweł Eisenstein i Izrael Horzowski są członkami tej organizacji. Pierwszy z nich, Spanndörfer w czasie zamierzonej wczorajszej demonstracji usiłował przemawiać, dwaj inni nieśli wielki, czerwony transparent a trzeci był uważany za „komendanta placu” i głównego aranżera. W czasie rewizji osobistej znaleziono w jego kieszeni mnóstwo ulotek o treści wybitnie antypaństwowej.

Wraz z trzema powyżej wymienionymi, policja aresztowała Eichena f. Teicha, Judę Getzla, krawca, który również niósł transparent, Józefa Paździora, robotnika z fabryki Zieleniewskiego, Ilka Kostka, robotnika i Mikołaja Prystaję, robotnika, tych ostatnich aresztowano za współudział w zamierzonej masówce oraz kolportaż bibuły komunistycznej.

Z wymienionej powyżej organizacji wyszła dążność do zakładania w mieście komunistycznych jacejek. Jedną z nich założyli w murach gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej, z którego w ostatnim czasie wyrzucono siedmiu uczniów, zaplątanych w antypaństwową robotę.

*Opieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.*

Kronika kulturalna.

TANIA KSIĄŻKA W SOWIETACH

Rosyjskie Wydawnictwo Państwowe rozpoczęło od pewnego czasu emisję dzieł z wszelkich rodzajów piśmiennictwa. Są to publikacje, obliczone na rozszerzenie się wśród najszerszych mas ludności, dla obniżenia więc ich ceny. (która wynosi około 50 kopiejek za tom), drukuje się je na zwykłym gazetowym papierze i w papier oprawia.

W roku ub. wydało Państwowe Wydawnictwo 460 milionów tomów takich „taniach książkach”. W roku bież. produkcja została podwyższona o 100 proc.

Według prowadzonej przez Wydawnictwo statystyki, największą popytnością cieszą się dzieła Lenina (sprzedano ich 26 milionów tomów), na drugim zaś miejscu stoją dzieła z zakresu techniki i gospodarstwa wiejskiego. Utwory literackie stanowią tylko 10 proc. ogólnej produkcji Wydawnictwa Państwowego.

Opinia sowiecka uważa swoje wydawnictwo państwowe za największe w świecie. W każdym razie inicjatywa rozpowszechniania wśród szerokich warstw ludności słowa drukowanego jest dodatnim objawem działalności oświatowej i zasługuje na uwagę.

Zbiorowe wydanie dzieł Siemkiewicza nie po polsku ale w czeskim języku kończy obecnie wydawać firma wydawnicza Kvasnicka a Hanysl. Przekładu prawie wszystkich dzieł dokonał znany literat-przekładca Wacław Kredba, (który ubiegłej jesieni bawił w Polsce). Wydawnictwo siemkiewiczowskie przedstawia się wzorowo pod względem literackim i graficznym.

Co na to polscy wydawcy? Nawoływamy J. K. Bandrowskiego o „zbiorowe wydanie pism” („Gazeta Polska” z 19 kwietnia b. r.) jest więcej, niż się może wydawać, aktualne!

Węgierski odczyt o polskiej kobiecie. Literat węgierski Jan Tomcsanyi wygłosił w siedzibie Narodowego Związku Kobiet Węgierskich w Budapeszcie odczyt o polskiej kobiecie. Impreza ta wywołała ogromne zainteresowanie wśród wszystkich warstw tamtejszego społeczeństwa.

Rzecz o prasie sowieckiej p. t. „Die Presse der Sowjetunion” wydał niedawno „Deutscher Institut fuer Zeitungskunde”. Autorem jest A. W. Just.

Od filmu do opery. Budowa słynnej drogi żelaznej Turkestan—Syberia stała się niedawno tematem potężnego filmu sowieckiego: „Turksib”. Obecnie w Niemczech Bert Brecht i Hans Eisler napisali na tym samym temacie osnutą operę. Opera ta również nosi tytuł: „Turk-Sib”.

Akademia komunistyczna powstała ostatnio w Sowieciech. Zadaniem jej jest kontrola sowieckiego ruchu naukowego i jego rozwoju w duchu ściśle marksistowskim.

Psychanaliza w polityce zajmuje się książka Fedora Vergina, która ukazała się ostatnio w Wiedniu p. t. „Das unbewusste Europa”.

CHWILOWA PRZERWA W OŚWIETLENIU LWOWA.

Ubiegłej nocy (z piątku na sobotę) na kilka minut przed świtem, o godz. 3'15, miała miejsce mała przerwa w oświetleniu elektrycznym naszego miasta. Jak nas informują, przerwa nastąpiła z powodu niezależnego od nikogo pęknięcia sprężynki w przyrządzie regulującym napięcie prądu, za czem nastąpiło automatyczne wyłączenie motorów. Przerwa trwała około 30 minut.

+ Odkrycie miasta z czasów przedhistorycznych. W okolicy Chitaldroog, w Indiach Brytyjskich, odkryto ruiny miasta Dekan, sięgającego datą powstania czasów przedhistorycznych. Istnieje nadzieja odkopania całego miasta, co umożliwiłoby poznanie historii Indii Centralnych o kilka tysięcy lat wstecz. Roboty wykopaliskowe prowadzone są z całą energią.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny preparat znany od kilkudziesięciu lat światowej sławy

DARMOL

czekoladki przeczyszczające

Prosimy więc żądać wyraźnie „DARMOL” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

Darmol jest do nabycia w każdej aptece!

1628

Wiadomości z zdrojowisk.

Zakopane. Wreszcie wyłoniły się na zboczach Cyrli bujne łany krokusów. Wiosna zatem zawitała ostatecznie na Podhalę w całej swej, dla tatrzańskiegopodgórzia, tak charakterystycznej krasie. Jest to pora tak wyjątkowa, tak pełna niezwykłego uroku, że nawet zagorzałym zwolennikom zimy łatwiej jest rozstać się z narciami bez żalu. W wysokich górach natomiast zima bynajmniej nie ustępuje. Jest co prawdą ciepło (w dzień temperatura dochodzi do 15 st., w nocy opada blisko zera), śniegi jednak są jeszcze głębokie i gruba warstwa zalega granicę, zbieżną i deliny. Dzięki silnemu nasłonecznieniu, które ostatecznie ustaliło się od dłuższego czasu, oraz różnicy temperatury w dzień i w nocy, wytworzyły się od dawna oczekiwane wiosenne finny, tak doskonałe dla wiosennej turystyki narciarskiej. Zwolennicy tej pory w górach wiedzą doskonale, że niema lepszego czasu na uprawianie wysokogórskiej turystyki narciarskiej w większym stylu, amatorzy zaś opalania się na słońcu obliczają zgóry, że jeden dzień pobytu na słońcu, na wiosennych łąkach, więcej im przyniesie, niż tygodnie spędzone na południu nad morzem. W samym Zakopanem ruch powoli zwiększa się. Jest on w stosunku do lat ubiegłych w tym samym czasie nawet silniejszy. Życie towarzyskie skupia się nadal w kawiarniach Morskiego Oką i Trzaski, gdzie stale odbywają się dancingi, urozmaicane występy artystycznymi. Obserwuje się zwiększający się ciągle ruch samochodowy, przeważnie z Małopolski i Śląska. Jakkolwiek po wiosennych roztopach szosa Kraków—Zakopane wygląda miejscami jak po trzęsieniu ziemi.

Truskawiec. Wiosenny sezon truskawiecki jest w pełnym rozwoju, ten bardziej że ustaliła się od kilku dni słoneczna i ciepła pogoda. Opóźnione z powodu dłuższej niepogody prace w parku zakładowym są obecnie prowadzone z wielkim pośpiechem. Zarząd ogrodu wytyczył nowe klomby oraz zasadził masę kwiatów, tak że Truskawiec przedstawia iście piękny wiosenny wygląd. W bliskim czasie rozpocznie koncerty muzyka zakładowa. Na maj napytnęły do Truskawca liczne zgłoszenia. Szerokie stery kuracjuszy pragną uzyskać obniżone obecnie taksy kąpielowe oraz widoczną obniżkę cen, którą zastosowały oddawna już gotowe na przyjęcie gości pensjonaty i wille.

Zegiestów-Zdrój. Z Zegiestowa sygnalizują otwarcie z dniem 1 maja drugich łazienek, mieszczących się w osobnym budynku. Nowość tę powitają liczni zwolennicy Zegiestowa z dużym zadowoleniem. Zjazd kuracjuszy na wprowadzone ostatnio ryczałtowe pobytu bardzo duży. (Zł. 290 za trzy tygodnie, zł. 380 za cztery tygodnie pobytu.) Ostatnio Zegiestów gościł zjazd lekarzy powiatowych z Województwa krakowskiego z woj. dr. Kwiatkowskim na czele. Członkowie zjazdu po zwiedzeniu zdrojowiska odbyli konferencję, poczem Komisja Zdrojowa w Zegiestowie przyjęła członków zjazdu bankietem.

Kosów. Znana szeroko ze swej działalności leczniczej w Kosowie (za Kolemym) od 1 maja otwiera swe podwoje. Zgłoszenia są nader liczne, co świadczy o stałym wzroście populacji tej doskonałej lecznicy. Podobnie jak w latach poprzednich, zakład nie będzie przyjmował do leczenia kuracjuszy, mieszkających w pensjonatach, gdyż nie mając wpływu na sposób ich życia, nie może odpowiadać za skutki leczenia. Dlatego też należy wcześniej się zgłaszać i zasięgać informacji. Cały powiat kosowski, który jest jak gdyby jednym wielkim uzdrowiskiem, tonie obecnie w powodzi słońca. Wiosna która tu zawitała pierwsza w Polsce, trwa w całej swej krasie.

Lubień Wielki. Z dniem 15 maja otwiera Lubień Wielki (pod Lwowem) swe urządzenia lecznicze dla kuracjuszy. Słynne kąpiele siarczane i borowinowe w Lubieniu mają z każdym rokiem więcej zwolenników, którzy już teraz nadsyłają liczne zgłoszenia. W pierwszym sezonie przewidziano znaczne zniżki cen. Kuracjusze zapewnione mieć będą liczne rozrywki, jak koncerty muzyki zakładowej, kasyno zdrojowe, przechadzki po rozległym parku, korty tenisowe, wiosłowanie na Węzryczy, rybołówstwo i t. d.

MARMELADKI WEDLA GATUNEK bezkonkurencyjny.

Z SALI SADOWEJ.

Dziwne koleje procesu o morderstwo O NOWYCH ŚWIADKÓW.

Po wizji lokalnej w Seńkowicach koło Rawy Ruskiej, rozpoczęła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa przeciwko Pawłowi Hnidecowi, oskarżonemu o morderstwo.

Na wstępie rozprawy obrońca dr. Głuszkiewicz postawił wniosek na przesłuchanie Antoniego Kiczmana, współwinięcia s. p. Michała Hnideca. Przed tym Kiczmanem miał s. p. Michał przyznać się, że on zastrzelił Zadorożnego, zaś Paweł niewinny i miał podać powód, dlaczego złożył winę na Pawła i miał to powtórzyć i to na łożu śmierci.

Prok. dr. Mostowski nie sprzeciwił się temu wnioskowi, zaś ze swej strony prosił o przesłuchanie Wasyla Łuciowa, który również siedział razem ze s. p. Michałem Hnidecem a po opuszczeniu więzienia zamiast do Mszany, swej wsi rodzinnej, poszedł do Seńkowic aby z polecenia s. p. Michała Hnideca obrabiać ludzi. Początkowo s. p. Michał miał przed tym świadkiem mówić, że sam zabił Zadorożnego, później zaś że go namówiono do wzięcia winy na siebie i obiecano mu za to kilka tysięcy dolarów i wysłanie do Ameryki.

Kręcącego się po Rawie Ruskiej Łuciowa aresztowano a wywiadowca Adam Krawczyk spisał z nim protokół. W protokole Łuciow zeznał jeszcze, że s. p. Michał miał przyznać się do nacięcia kuli. Wobec tego prokurator stawia dodatkowo wniosek powołania biegłego dla stwierdzenia, czy kula była nacięta.

Trybunał postanowił powołać na świadków Łuciowa i Kiczmana oraz po wolać znawcę dla zbadania, czy kula była nacięta.

Michał Hnidec wziął winę na siebie.

Następnie przesłuchano świadka Saula Wilfa, kupca z Turki nad Stryjem. Świadek siedział w więzieniu ze s. p. Michałem Hnidecem. Z początku paździenika miał s. p. Michał przyznać się, że to on zastrzelił Zadorożnego. Miał zamiar zastrzelić pisarza gminnego a przez pomyłkę zastrzelił Zadorożnego. Było to już po wyroku sądowym przed powtórną rozprawą. Świadek wie również, że s. p. Michał Hnidec kazał wnieść jakieś pismo.

Przew. A czy panu wiadomo, że po tem rzekomem przyznaniu się przesłuchiwał s. p. Michała Hnideca prokurator i wtedy s. p. Hnidec nie chciał przyznać się do zbrodni?

Świadek. Nie wiem.

Przewodniczący stwierdza, że pismo dr. Hankiewicza z rzekomem przyznaniem się s. p. Michała weszło do prokuratury 5 sierpnia 1930, zaś prok. Pauli przesłuchiwał Michała 8 września ub. r. i wtedy wobec świadków s. p. Michał cofnął to przyznanie się.

W dalszym ciągu Wilf zeznał, że o tem przyznaniu się s. p. Michała mówił red. „Difa” Mudremu, który wówczas również siedział w więzieniu.

Na pytanie, dlaczego z tak ważnym zeznaniem nie zgłosił się do sądu na rozprawę — świadek odpowiada, że wstydził się.

Św. Józef Kiryluk, odsiadujący obecnie karę za udział w sabotażu na Targi Wschodnie, zeznaje, że w lipcu ub. r. zawołał go dr. Hankiewicz w obecności Tereszczuka i Bidy i powiedział mu, że s. p. Michał Hnidec miał złożyć ważne zeznanie. Mianowicie, że to nie Paweł ale on zastrzelił Zadorożnego, że miał zamiar zabić Zaudolnego, ale przez pomyłkę zastrzelił Jurka.

Św. Jan Szewczuk, siedział z Michałem Hnidecem, już po ich wyroku. Michał miał żałować, że Paweł został skazany na karę śmierci i to niewinnie, bo on popełnił morderstwo.

Co mówią obrońcy?

Św. dr. Stefan Szuchiewicz, adwokat, był w więzieniu w czasie gdy dr. Hankiewicz konferował z Hnidecami i miał powiedzieć s. p. Michałowi, że go już bronić nie będzie w drugiej rozprawie. W jakiś czas potem dr. Hankiewicz spotkawszy świadka na ulicy powiedział mu o przyznaniu się s. p. Michała i pytał się świadka co ma zrobić z tym fantem.

Zeznaje świadek dr. Lew Hankiewicz, b. obrońca Hnideców.

Przewodniczący oświadcza świadkowi, że nie będzie go pytać o to, co mówił ze swoimi klientami, bo to tajemnica zowodu, ale o to, co mówił Maksym Hnidec, brat s. p. Michała. Owóż ów Maksym miał zeznać, że dr. Hankiewicz dawał s. p. Michałowi jakieś pismo do podpisania i obiecywał mu za to pieniądze.

Świadek zaprzeczył temu. Natomiast zeznał, że gdy pewnego razu zbierał od Pawła i s. p. Michała informacje do wniesienia kasacji — s. p. Michał powiedział do świadka, że chce mu złożyć ważne zeznanie, bo wyrzuty sumienia żyć mu nie dają, i wtedy przyznał się, że to on zastrzelił Zadorożnego, że Paweł niewinny. S. p. Michał opisał świadkowi szczegółowo, jak zaczął się pod chatą, jak zmierzył karabin — gdy w tem zobaczył stojące koło Zaudolnego dziecko, cofnął się i ukrył za drzewem zwłaszcza że pies zaczął szczeleć. Po chwili podszedł znowu pod okno i widząc stojącego człowieka — strzelił. Nie chciał zabić, ale nastraszyć. Wobec takiego obrotu sprawy, świadek spisał z nim protokół, złożył jego obronę i wniósł to przyznanie się do prokuratury.

Brat s. p. Michała.

Św. Maksym Hnidec zeznał, że gdy po wyroku brata był w kancelarii dr. Hankiewicza, ten oświadczył mu, że dobrzeby było, gdyby Michał wziął na siebie winę. Widział dalej, jak dr. Hankiewicz dawał s. p. Michałowi jakieś pismo do podpisania i obiecywał Michałowi pieniądze.

Dr. Hankiewicz skonfrontowany ze świadkiem, zaprzecza temu. Przeczy również, jakoby przedstawiał s. p. Michałowi, że mimo przyznania, nie może mu grozić wyższa kara.

Mimo to Maksym Hnidec obstał przy swoich zeznaniach, twierdzi, że brat mu mówił, iż dr. Hankiewicz obiecywał mu 3000 zł. za wzięcie na siebie winy.

Drugi obrońca Hnideca.

Św. prok. Gürtler b. obrońca s. p. Michała Hnideca zeznał, że w jesieni ub. r. zgłosił się do niego Maksym Hnidec, brat s. p. Michała i prosił o objęcie obrony Michała. Gdy świadek zwrócił mu uwagę, że przecież brat ma obrońcę dr. Hankiewicza, Maksym odpowiedział, że dr. H. wyrządził mu krzywdę, bo kazał mu wziąć winę na siebie.

Świadek po zbadaniu aktów stwierdził, że rzeczywiście jest jakieś doniesienie podpisane przez dr. Hankiewicza. Nie wiedząc, co to znaczy, że obrońca robi doniesienie na swego klienta, zavezwał Maksyma i tam mu powiedział, że od s. p. Michała wydano ten podpis, że obiecano mu 3000 zł. że u dr. Hankiewicza odbywały się jakieś konferencje, na które przychodzili różni ludzie, ale jego nie dopuszczono. Świadek odniósł wrażenie, że to był mord polityczny, w który wmieszanych było wiele osób, a s. p. Michał odgrywał w nim jakąś rolę. We wsi interesowano się tym procesem i finansowano jazdę Maksyma do Lwowa. Świa-

dek objął obronę, myśląc, że z tem przyznaniem się to jakiś trick obrony. Maksym miał pytać brata s. p. Michała, dlaczego winę wziął na siebie, na co miał otrzymać odpowiedź, że tak mu dr. Hankiewicz kazał. Prok. Gürtler wobec tego czekał na rozprawie, kiedy s. p. Michał wystąpi z tem sensacyjnym przyznaniem się. Tymczasem spotkał go zawód. Tak osk. Paweł, jak i s. p. Michał wypierali się winy. W tem obrońca Pawła dr. Hankiewicz wystąpił ze znanym dokumentem przyznania się przez s. p. Michała. Wobec tego świadkowi, jako obrońcy nie pozostawało nic innego, jak zavezwać dr. Hankiewicza na świadka. Dr. Hankiewicz złożył następnie obronę i na tem zakończyła się druga rozprawa.

Św. Antoni Kiczman siedział w więzieniu z Pawłem i s. p. Michałem Hnidecem. Pewnego dnia s. p. Michał żalił się przed świadkiem, że ma wyrzuty sumienia, bo on strzelał a Paweł został skazany na śmierć. S. p. Michał radził się świadka, co ma zrobić. Świadek radził mu, by powiedział to prokuratorowi albo spowiednikowi. Drugi raz s. p. Michał przyznał się przed świadkiem już w szpitalu, gdzie leżał beznadziejnie chory. Świadek nie zgłaszał się z tem do sądu, bo siedział w więzieniu. Dopiero przed tygodniem, opuściwszy więzienie, wyczytał w gazetach o tej rozprawie i zgłosił się do obrońcy, dr. Głuszkiewicza.

Św. dr. Starosolski był przy tem, jak dr. Hankiewicz spisywał protokół ze s. p. Michałem Hnidecem. Słyszał jak Michał przyznał się do zbrodni, za łując, że Paweł niewinnie został skazany na śmierć. Wobec tego dr. Starosolski jako świadek podpisał ten protokół.

Z pod szubienicy na 6 lat więzienia.

Na popołudniowej rozprawie przesłuchano znawcę - rusznikarza Dmytracha, który stwierdził, że kula, od której padł Zadorożny była nacięta, do czego jak wiadomo miał się przyznać s. p. Michał.

Ponieważ zavezwany przez prokuratora świadek Łuciow, nie przyjechał, zrezygnowano z jego zeznań i przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Sędziom przysięgłym postawiono jedno pytanie w kierunku morderstwa i ewentualne w kierunku współwiny. Po przemówieniu prok. dr. Mostowskiego i obrońcy dr. Głuszkiewicza, sędziowie udali się o godz. 20 na naradę. Po krótkich naradach sędziowie przysięgli pierwsze pytanie 10 głosami zaprzeczyli, a drugie 7 głosami potwierdzili, wobec czego Trybunał skazał Pawła Hnideca na 6 lat ciężkiego więzienia.

Tak więc skazany w maju ub. r. na karę śmierci, w rok później otrzymał stosunkowo niedużą karę, tembardziej, że mu policzono więzienie od listopada 1929.

**KRZYWICĘ
GRUŻLICE
WYCIĘCZENIE**
leczny
witaminowo
wapniowy
Przetwór
DIOCALCOL
KLAWET



LEON TWARECKI

Kawaler Orderu „Polonia Restituta”, Prezes Rady Patronatu Spółdz. Roln. we Lwowie, Wiceprezes Zjednoczenia Związków Spółdz. Rolniczych Rzplitej Polskiej w Warszawie, Wiceprezes Rady Nadzorczej Centr. Kasy Spółek Roln. w Warszawie, Członek Prezydium Małopol. Tow. Rolniczego we Lwowie, były długoletni Dyrektor Kraj. Patronatu Spółek Rolniczych przy Wydziale Krajowym we Lwowie

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł we Lwowie 2 maja 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 4-go maja 1931 r., o godz. 3-ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Do oddania ostatniej przysługi Nieodżałowanemu Prezesowi zaprasza Wszystkich, a w szczególności Organizacje Spółdzielcze

**RADA PATRONATU
SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH WE LWOWIE.**

2168

S. p. Leon Twarecki.

W dniu wczorajszym szerokie rzesze pracowników społecznych i ludności rolniczej obiegła smutna wiadomość o śmierci śp. Leona Twareckiego, prezesa Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie.

Nazwisko Jego było powszechnie znane ogółowi społeczeństwa rolniczego, zorganizowanego w Spółdzielniach rolniczych Małopolski. Jako młody prawnik, po krótkim okresie pracy samorządowej postanowił poświęcić swą pracę dobru wsi polskiej, z której pochodził, to też w r. 1904 wstąpił do służby w kierowanym przez Stefczyka Biurze Patronatu Spółek Rolniczych przy Wydziale Krajowym.

Pełniąc ciężką pracę rewizyjną o oszczędnościowo-pożyczkowych wiejskich Kas Stefczyka, zapoznał się z całym krajem. Następnie pełnił obowiązki sekretarza i referenta Patronatu, a w okresie wojennym kierował pracą ekspozytury Patronatu, stworzonej w Krakowie.

W grudniu 1918 r. po ustąpieniu Stetczyka objął stanowisko dyrektora Patronatu, wstępując w ślady swego poprzednika.

Jeszcze jako referent w r. 1911 stał się twórcą pierwszych w Polsce groszowych Szkolnych Kas Oszczędności.

Jako dyrektor ochronił Kasy Stefczyka od zupełnego zamarcia w okresie dewaluacji, a następnie przeprowadził ich uruchomienie w latach 1924 i 1925. Od r. 1920 zorganizował odbudowę małopolskiej spółdzielni mleczarskiej, zniszczonej doszczętnie przez wojnę, i doprowadził ją do kwitującego stanu przekraczającego trzykrotnie stan przedwojenny.

Głównym dążeniem Zmarłego było zapewnienie ruchowi spółdzielczo-rolniczemu w Małopolsce samodzielnego rozwoju i zjednoczenie całego polskiego ruchu spółdzielczego.

W myśl tych zasad po zlikwidowaniu krajowego biura Patronatu, stwo-

rzył w r. 1929 Patronat Spółdzielni Rolniczych, jako Związek rewizyjny spółdzielni, oraz doprowadził do połączenia Patronatu ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych we Lwowie. Obrano Go prezesem nowego związku, powstałego z tego połączenia, a obejmującego swą działalnością spółdzielnie rolnicze w liczbie 1580 na terenie całej Małopolski, oraz w części województw Kieleckiego i Śląskiego.

Następnie podejmował dalsze starania w celu skupienia całej spółdzielczości polskiej, pracując na stanowisku wiceprezesa Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych w Warszawie. Potrzebę i warunki skupienia ruchu głosił słowem i piśmem do ostatnich chwil życia. Ostatnią broszurę o

konsolidacji ruchu spółdzielczego w Małopolsce wydał na miesiąc przed śmiercią.

Oddany całej swej pracy codziennej nie lubił szumnych reprezentacyjnych wystąpień. Przedstawiał zawsze własne czyny, jako skutki czynów ś. p. dr. Stefczyka, którego czcił i którego imię starał się rozślawić, pozostając Sam w cieniu. Potrafił wykrzesać z swej duszy to bohaterstwo, na które nie zdobywają się nieraz najwięksi: milczenie o sobie, odrzucanie ofiarowywanych stanowisk, poświęcenie całego życia jednej instytucji.

Cześć Jego niestrudzonej pracy i wielkim, a tak skrzętnie ukrywanym zasługom!

=□=

Zderzenie dwóch parowozów na Podzamczu.

Dnia 1 maja o godz. 16-tej na stacji Lwów-Podzamcze najechał juższy parowóz, jadący z Barszczowie do Lwowa na skład pociągu towarowego Nr. 2471. Wskutek tego wypadku powyższy parowóz uległ wykolejeniu i spowodował nieznaczne wykolejenie dru-

giego parowozu oraz trzech wagonów kolejowych. Maszynista i dwaj palacze doznali lekkich kontuzji. Przerwy w ruchu i opóźnienie pociągów nie było. Szkoda jest nieznaczna. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisja celem zbadania przyczyny.

Wiec protestacyjny w sprawie gdańskiej.

W dniu 2 maja odbył się w sprawie zajść gdańskich wiec zwołany przez Legion Młodych w sali Złotej Izby Przemysłowo-Handlowej. Po przemówieniach akad. H. Chwałiboga i Chirowskiego uchwalono następującą rezolucję:

„My polska młodzież zebrana na wiecu w dn. 2 maja w sprawie prowokacji gdańskiej żądamy: surowego uka-

rania winnych zajść w Gdańsku, żądamy dymisji prezydenta senatu gdańskiego Ziehma, oraz oficerów niemieckich urzędników gdańskich; żądamy zabezpieczenia życia i mienia wszystkich Polaków na terenie Wolnego Miasta“.

Wśród gorącego nastroju rezolucje zostały przyjęte przez aklamację.

Wiec protestacyjny odbył się z opó-

źnieniem, a to z powodu podstępnego zajęcia sali przed oznaczoną godziną przez liczną bojówkę endecką, która po wygłoszeniu prowokacyjnych przemówień i rezolucyj w duchu antyrządowym — opuściła salę.

Osobliwe cmentarzysko.



Staruszka Europa amerykańkuje się. Do niezwykłych dla Europy zjawisk należy olbrzymie cmentarzysko starych samochodów w Holandii.

**Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT**
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 18.

Parasolka.

W załączonej parasolce należy wpisać odśrodkowo 16 wyrazów. Początkową literą jest litera „Ka”. Wyrazy są pięcioliterowe. Trzecia, czytane kolejno po sobie utworzą imię i nazwisko znanej polskiej artystki filmowej.



Znaczenie wyrazów:

1. Rodzaj łódki. 2. Ogrodzenie. 3. Diabeł. 4. Owoc południowy. 5. Najczęstszemu kwitnie na wiosnę. 6. Ptak domowy. 7. Imię żeńskie. 8. Warstwa społeczna. 9. Owad. 10. Zwierzę domowe. 11. Broń staropolska. 12. Uroda. 13. Ozdoba kobieca. 14. Jadło. 15. Larwa, inaczej. 16. Oddział w szkole.

„Jad—Mar”.

Czaredziejski cocktail.

Uczeń Merlina był bez roboty. Gdy przy nim chwilę mistrza nie było, łobuz czempredzej wziął się do psoty, bo w gwiazdy patrzyć mu się znudziło; a że w szkodliwość trunków nie wie-

[rzył więc cocktail zrobić sobie zamierzył. Na **dwie litery** nalał **araku**, potem znów **rumu**, zamieszał ładnie, oblizwał palce próbując smaku i patrzył co tam się dzieje na dnie, bo zamiast ponczu nagle pod chmury z małego tygla strzeliły góry. Było to było rozczarowanie... Lecz że mu góry się podobały więc wyjął z tygla i dał nazwanie z tych materiałów z których powstały, trochę się jeszcze niemi pobawił a gdy się znudził w Azji postawił.

Romuald Chudzikowski.

Żarcik.

Moja najdroższa!

Nie masz pojęcia, jak się szalenie stęskniłem za Tobą, moja najukochańsza Zosienko! Prostu... W tej chwili serce moje wyłazi z miejsca, w którym być powinno, i gapi się, gapi poprzez ramię jak wół na malowane wrota na to, co do Ciebie mój skarbie piszę. Dziwi się przytem, no i radzi, żeby zamiast tylu słów, opiewających moją ku Tobie tęsknotę, napisać zwykłe **dwie polskie litery**.

Jak to napisać?

Władysław Podgórski.

Łamigłówka.

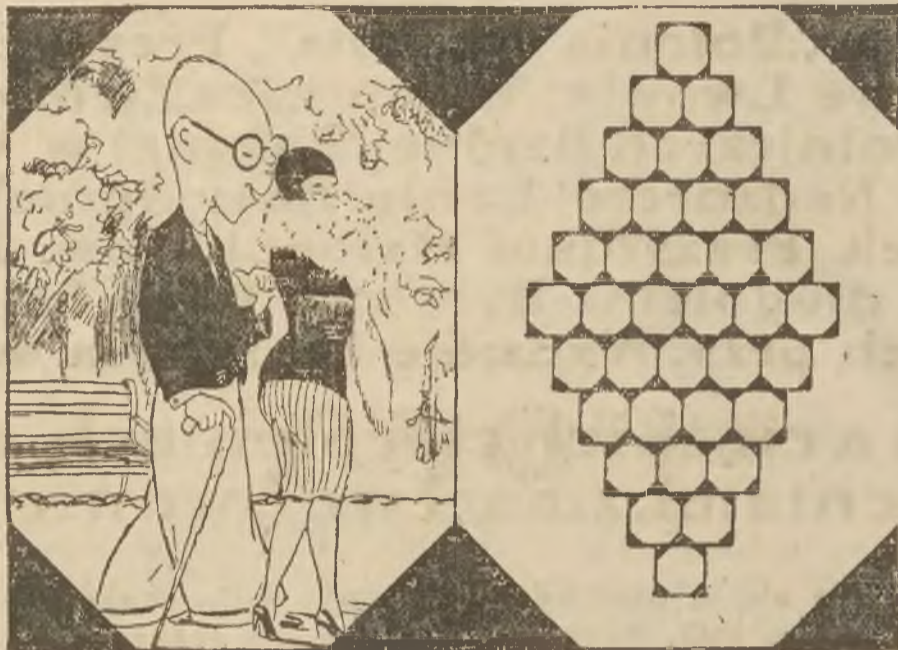
Konkurs, instytucja, sztuczka, krucjata, marzenie, ucieczka, dragoman, kajak.

Z każdego z powyższych wyrazów należy wyciąć trzy po sobie następujące litery, które czytane razem utworzą aktualne rozwiązanie.

Filip Schleimer.

Metamorfoza.

Należy znaleźć szereg wyrazów poziomych, które tworzą się przez do-rzucenie lub odrzucenie pewnej litery od wyrazu poprzedzającego.



Znaczenie wyrazów:

1. Samogłoska. 2. Miara powierzchni. 3. Papuga. 4. Za grzechy. 5. Służy do gry. 6. Rodzaj pojazdu. 7. Wyspa na morzu Śródziemnym. 8. Torba. 9. Oprawca. 10. Zaimek. 11. Samogłoska.

Stanisława Michale.

Szarada.

Chwilę odpocznę, jestem zmęczona.
Druga i trzecia cień miły daje:
Natura raz - dwa do swego łona,
Wabią ku sobie pola i gaje.

Na grzędach **całe**, **dwa** - **czwarte** w wodzie,
Słońce **trzy** - **drugie** jak ogień z nieba;
Czary i cuda w całej przyrodzie,
Pachnie sokami nabrzmiąta gleba.

Strumyki huczą, owady dzwonią,
Drzewa się złocą, w słonecznym blasku:
Jabłonie nektar słodczy ronia,
Dźwięczna kapela w pobliskim lasku.

Więc **trzecie** moi panowie, panie:
Tu cel wycieczki, tu pozostane,
Będę czytała, zjem tu śniadanie:
Choćby mi nawet dano nagane.

Helena Mokrzycka.

Za poprawne rozwiązanie zadań w dzisiejszym numerze, przeznaczamy 5 cennych i pamiątkowych nagród w postaci najnowszych utworów beletrystycznych z dedykacją.

Rozwiązania należy nadsyłać pod na-

stępującym adresem: Słowo Polskie, Lwów, ul. Zimorowicza 15 — Rozrywki umysłowe. Termin nadsyłania rozwiązań ubiega dnia 14 bm. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Rozwiązanie zadań z Nr. 16

Trzeci turniej zadaniowy.

16. Krzyżówka. Poziomo: ita, Uri, nogi, Este, jazda, dla, an, ir, owa, ytr. Pionowo: nit, gar, zn., Sue, cie, toga, litr, ind, ex, zła, Aa, dur, no, ai, Wit. Początkowe litery tworzy: Trzeci turniej zadaniowy.

17. Dwuznacznik. Korowody.

18. Wirówka. Teofil Lenartowicz. Wyrazy pomocnicze: remanent, Afrodyta, brambory, awizacja, inowacja, modylion, dylematy, Maturyni, marynarz, machlarz, chloroza, Czortków, prowizja, Kameleon, anarchja, lornetka, komisarz.

19. Szarada. Nie-zna-na a ko-cha-na.

20. Littera nccet... 1) Bary-kary. 2) Muszyna-maszyna. 3) Luba-tuba.

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań turniejowych z Nr. 15-go po 19 punktów uzyskali pp.:

A. Adam, „Ali-baba”, J. Androwski, A. Antoniczek, H. Baramówna, H. Barczyńska, „Bez”, R. Bilek, R. Błotki, Z. Bobrowska, M. Cacek, Z. Chorczyńska, inż. M. Chorczyński, R. Chudzikowski, St. Ciszewski, M. Daniszewska, K. Denasiewicz, T. M. Dubik, Wł. Dumanowski, „Erka”, W. Fiedler, J. Gajówna, St. Georg, St. Gocek, W. Goldwasser, W. Golimuntowicz, A. Gołębiowska, H. Górawska, Wł. Grabowski, W. Haas, K. Hajduczek, J. Heiber, M. Hochman, St. T. Jakubowska, A. Janas, K. Janiszewska, L. Janiszewski, E. Jarmulski, S. Jarmulski, A. Kałuski, A. Karst, J. Kierepka, W. Kierepka, R. Klimczak, J. Klink, E. Kołodziejczyk, A. Kopciński, H. Kopia, T. Koral, Cz. Kozłowski, K. Krzesowski, J. Krzywobłocka, W. Kunze, S.

Lang, J. Letki, M. Litwinowicz, B. Litwinowiczówna, O. Madurowiczowa, A. Mandyczewska, W. Matusińska, S. Messing, B. Michalikówna, Fr. Miliński, J. Miliński, H. Mokrzycka, M. Monderer, B. Morgenbesser, J. Niedzielska, N. Ochs. „Ot-lot”, L. Perlberger, A. Pokładzki, L. Policzyński, J. Progulska, Wł. Pyska, H. Radowicki, M. Reich, J. Reiss, M. H. Rutkowska. „Ryśka”, T. Rządki, J. Sereda, M. Sereda, E. Skuła, J. Ślabczyńska, M. Sławnicki, J. Strassler, T. Szancer, R. Szenderowicz, K. Szumańska, O. Szymonowicz, Zb. Szymonowicz, Kr. Tarnawska, M. Walawender, A. Wekleówna, M. Zubrzycki, St. Żukowski.

Odpowiedzi Redakcji.

93) WP. I. D. Aby brać udział w organizowanych przez nas turniejach, wystarczy rozwiązać jedno tylko zadanie. Oczywiście możliwość wygranej jest wtedy mniejsza niż u tych osób, które rozwiązują zadania wszystkie.

94) WP. Wł. Bi. Uwagi nasze o utworzeniu filii Warsz. Klubu Szaradzystów we Lwowie, znalazły szeroki oddźwięk u naszych Czytelników. W sprawie tej zabierzemy raz jeszcze głos.

95) WP. Filip S. Nadesłane zadania wykazują wiele cech miłej oryginalności. Niestety nie brak im również i zasadniczych wad, zwłaszcza w kompozycji rysunkowej. Po przeróbce pomyśly wykorzystamy.

96) WP. S. M. W porządku. Skreślamy 17 punktów. Zadanie idzie.

97) „Bez”. Listy p. są rzeczywiście nadzwyczaj sympatyczne. Pachną świeżością i tchną nieodpartym urokiem jak wiosenne kwiatuszki... No i, czego nie potrzebuję dodawać nie mniej miłe są przez nas witane!

98) WP. T. Rz. W sprawie nagrody radiowej prosimy zwrócić się do Polskiego Radia, Lwów, ul. Batorego 6.

Kącik szachowy.

Rozwiązanie końcówki H. Rincka.

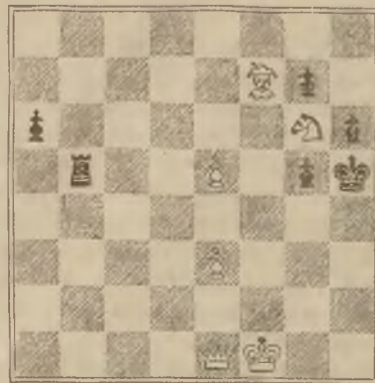
1. Wc3—h3!+ Kg7; (Najlepsze). 2. Wg3!! (Pointa) Wxg3; 3. a7, Wg1 (jeśli a8 Hetman Wa1+). 4. Kb2, Wg2+; 5. Kxb3, Wg3+. 6. Kb4, Wg4+; 7. Kb5, Wg5+; 8. Kb6, Wg6+; 9. Kb7! i Białe wygrywają, gdyż Wieża nie może przeszkodzić w wykupnie Hetmana przez a7—a8 Hetman.

Bardzo pouczająca końcówka.

1. zadanie konkursowe.

E. Plesnivy, Praga.

(1. nagroda „Morgenzeitung” 1930). Czarne: Kh5, Wb5, P:a6, g5, g7, h6; (6).



Białe: Kf1, He1, Gf7, Sg6, P:e3, e5 (6).

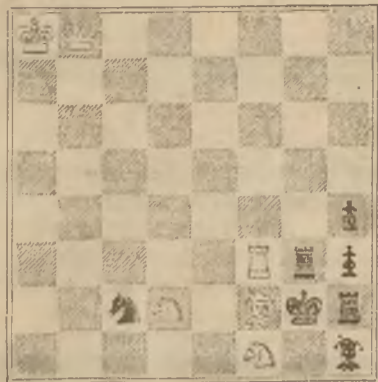
Mat w 3 posunięciach.

2. zadanie konkursowe.

M. Wróbel, Warszawa.

(Pochwała na konk. „L'Echiquier“ 1930).

Czarne: Kg2, W:g3, h2; Gh1. Sc2, P:h3, h4; (2).



Białe Ka8, Hb8, Wf3, Gf2, Sd2, f1; (6).

Mat w 2 posunięciach.

Powyżej podajemy dwie wysokiej klasy kompozycje, z których praca mistrza Wróbla jest świetnym zadaniem typu „White to play“. Rozwiązanie daje 4 maty nowe i 2 zamienne.

S. L.

W numerze bieżącym rozpoczynamy „Drugi Konkurs rozwiązańowy“. Na konkurs ten złożą się ogółem 15 zadań różnego typu, a więc: trzechodówki, dwóchodówki oraz końcówki.

Za poprawne rozwiązanie zadań objętych tym konkursem przeznaczamy 10 cennych nagród w postaci utworów beletrystycznych. Nagrody powyższe przyzna się tym, którzy uzyskają kolejno największą liczbę punktów obowiązujących za poprawno rozwiązanie zadań konkursowych (trzechodówki — 5 punkty, dwóchodówki — 2 p., a końcówki — 5).

Rozwiązanie zadań z numeru dzisiejszego należy nadsyłać pod adresem redakcji najpóźniej do dnia 15 bm. włącznie.

Lwów.

Rozgrywki ligowe.

Z powodu udziału nieuprawnionego gracza w drużynach Kadur i Rekord zweryfikowano mecze T. S. L.—Kadur 5½—4½ dla T. S. L. oraz Helm—Rekord na 9½—½ dla Helmu (Patrz wyniki II i V rundy).

Wyniki X. rundy.

Helm—Sokół II 5½—4½.

Drużyna Sokola z 3 rezerwowymi graczami nieznacznie ulega Helmowi. Wynik Sokola II osłabionego brakiem 3-ch najlepszych zawodników uznać należy za b. dobry.

Związek Urzęd. Pryw.—Wojsk. Kl. Szach. 6—4.

Niezwykle interesująca walka zakończyła się niezasłużoną klęską Wojsk.

Lwowski Kl. Szach.—Przyszłość 8—2.

Przyszłość traci 4 partie walkowerem.

Tow. Ukr. Szach.—Rekord 9—1.

Hetman—Kadur 7—3.

Mecz T. S. L.—Czarni nie odbył się.

Stan po X. rundzie.

1. Helm 76½ p.
2. Lwowski Kl. Szach. 66½ p.
3. Sokół I. 62 p.
4. Tow. Ukr. Szach. 53½ p.
5. Zw. Urzęd. Pryw. 51½ p.
6. Wojskowy Kl. Szach. 46½ p.
7. Hetman 45½ p.
8. Czarni 37½ p.
9. T. S. L. (Lewandówka) 33½ p.
10. Przyszłość 31½ p.
11. Rekord 28½ p.
12. Kadur 25 p.
13. Goniec 23 p.

Dziś XI. runda rozgrywek.

Przegląd prasy.

Wick Nowy co środy podaje wyniki rozgrywek ligowych (szachowe). Nic w tem nie byłoby dziwnego, gdyby nie fakt, że wyniki są częstokroć mylnie podawane i to przeważnie na korzyść klubu „Helm“. Wynik Gońca z Helmem

podano na 10 do 0 (zamiast 9½ do ½). Helm—Sokół 6 do 4 (zamiast 5½ do 4½). Podobno wyniki te podaje do „Wieku“ jeden z członków klubu Helm, który celowo chce z Helmu utworzyć extra-klasę lwowską. Wiemy, że wynik z Sokolem II irytuje członków klubu Helm, nie uprawnia to jednak nikogo do tendencyjnej zmiany wyników.

„Dzień Polski“ (Warszawa) ogłasza rezultat konkursu zadaniowego na rok 1930. 1. nagroda przypadła wudziale A. Goldsteinowi za trzechodówkę. B.) Kh1, Hf7, S:b7, c2, P:f3; (5). Cz.) Ke5, Gb8, Pc3; (3). I wzmiankę otrzymał M. Wróbel za dwóchodówkę.

Kącik bridge'owy.

Rozwiązanie zadania bridge'owego z Nr. 14-go.

Poniżej podajemy szczegółowe rozwiązanie tego zadania w interpretacji p. Adama Moszyńskiego ze Lwowa.

Przy założeniu, że B—D będąc po partii, nie mają żadnego zapisu na robra, uwzględniam poniżej dwie możliwości.

I. Licytacja: A, B, C — pas; D — 2 kier;

A — pas, B — 4 kier. C — pas, D — 5 kier (ryzykuje).

Gra — B D — 5 kier (5×8=40).

1) A A 6 karo, B 7 karo, C wal. karo, D as karo;

2) D as kier; A 4 kier. B 9 kier. C 7 kier;

3) D król kier. A 6 kier, B 10 kier, C 4 karo;

4) D 2 kier, A dama kier, B wal. kier, C 5 karo. I. lewa A C.

5) A 10 karo, B król karo, C 9 karo, D 3 karo;

6) B 2 karo. C 4 pik, D 3 kier, A 8 karo;

7) D król pik, A 2 pik B 6 pik, C 5 pik;

8) D 8 tref, A 2 tref. B as tref, C 4 tref.

9) B as pik, C 7 pik, D 9 tref. A 3 pik.

10) B 8 pik, C 10 pik, D 5 kier, A wal. pik.

11) D 10 tref, A król tref. B 3 tref, C 5 tref, II lewa A C.

12) A dama pik, B 9 pik, C 6 tref, D 8 kier;

13) D dama tref, A dama karo, B 7 tref, C wal. tref.

II. Licytacja: A, B, C — pas, D — bez atu.

A — pas, B — 3 bez atu, C — pas, D — 4 bez atu (ryzykuje).

Gra — B D 4 bez atu (4×10=40).

1) A 2 pik. B 6 pik. C 10 pik. D król pik;

2) D as kier, A 4 kier. B 9 kier, C 7 kier;

3) D król kier. A 6 kier, B 10 kier, C 4 pik;

4) D 2 kier, A dama kier, B wal. kier, C 5 pik I lewa A C.

5) A wal pik B as pik C 7 pik. D 8 tref.

6) B król karo. C 4 karo. D 3 karo. A 6 karo;

7) B 2 karo. C 5 karo, D as karo. A 8 karo;

8) D 8 kier. A 10 karo. B 8 pik, C 9 karo;

9) D 5 kier, A 3 pik. B 9 pik, C 4 tref;

10) D 3 kier, A dama pik. B 3 tref. C 5 tref;

11) D 9 tref. A 2 tref. B as tref. C 6 tref;

12) B 7 tref. C wal. tref. D dama tref, A król tref, II lewa A C.

13) A dama karo, B 7 karo, C wal. karo, D 10 tref. III. lewa A C.

SPORT.

Dziś, godz. 10: Bieg na przełaj pań i panów o puchar „Wieku Nowego“, start i meta na boisku Pogoni;

godz. 11: Hasmonca—Świtez, zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A na boisku Hasmonca;

godz. 12.15: Międzyklubowe zawody bokserkie na boisku Cytadeli;

godz. 15: Pogon I b—Czarni I b, zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A na boisku Pogoni;

godz. 16.30: Wisła—Pogon, zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi na boisku Pogoni.

Międzynarodowy turniej walk zapasniczych we Lwowie. Dziś w niedzielę odbędzie się następujące spotkanie: Rewanżowe decydujące Sztekker—Kley, co budzi ogromne zainteresowanie. Decydująca walka Jaago—Fehring, decydująca Suda-kow—Martynow i eliminacyjna decydująca Pooschoff—Saint Mars.

Turniej hazeny dla pań. W połowie maja urządził Okr. Ośrodek W. F. turniej hazeny dla pań o nagrodę przechodnią. Wprowadzenie do turnieju nowej i pięknej gry wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie ze strony klubów, które spotykają się w tej samej ilości jak w siatkówce. Bliższe dane dotyczące hazeny zostaną podane w późniejszej komunikacji.

Równocześnie zamierza Okr. Ośrodek W. F. uruchomić w połowie maja — w zależności od ilości zgłoszeń — kurs łączniczy dla pań.

Przed zawodami strzeleckimi 40 talarzyków. Tegoroczne zawody strzeleckie, urządzane przez Zakłady amunicyjne „Polskie“ w dniach 4, 5, 6 i 7 maja na terenie własnej strzelnicy w Rembertowie pod Warszawą wzbudziły ze względu na prze-widywany urozmaicony charakter programu zainteresowanie w szerokich sferach myśliwskich i sportowych, wymownym dowodem czego służy szereg już zadeklarowanych cennych nagród przez Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich Wielkopolski Związek Myśliwych. Prezydenta Król, Stoł. Miasta Lwowa, Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, Firmy

R. Ziegler i innych. Wielce korzystnie ustalony w porozumieniu z Polskim Związkiem Stowarzyszeń Łowieckich termin zawodów, przypadający na okres Wystawy Psów i Pokaz Łowieckich Trofeów w przededniu zjazdu w Warszawie delegatów wszystkich Stowarzyszeń Łowieckich, w znacznym stopniu ułatwi szerokim kręgom rzeszy myśliwych wzięcie udziału w zawodach. Wprowadzenie zaś do programu zawodów klasyfikacji zawodników oraz ustalenie przeszło 130 nagród do rozstrzelania, w tem pieniężnych na łączną kwotę około 15.000 zł., umożliwi prawie każdemu zawodnikowi zdobycie szereg nagród.

W końcu dodać należy, że oczekiwane przybycie gości zagranicznych przyczyni się znacznie do ożywienia akcji strzeleckiej w konkurencjach oraz do uświetnienia zawodów.

Spodziewamy się, iż na zawodach tych nie braknie i naszych znanych myśliwych i strzelców małopolskich.

SENSACJA BOKSERSKA WE LWOWIE.

Oprócz 12 par czołowych bokserów lwowskich z klubu Czarni, Start, Hasmonca, Zb. Cyganiewiczza i Pogoni, która wystąpi w atrakcyjnych zawodach bokserkich na Cytadeli w niedzielę 3-go maja, o godz. 12.15 w południe, odbędzie się sensacyjne spotkanie pokazowe mistrza okr. lwowskiego w wadze półciężkiej Crossa (Hasmonca) z światowym mistrzem bokserkim Nagym (Węgry).

Kasa biletów na Cytadeli na to sensacyjne spotkanie, które ścignie na boisko Cytadeli niezawodnie niewi-dziane detad tłumy publiczności sportowej, czynna będzie już od godz. 11. Ceny biletów najniższe: 1 zł. i 2 zł.

Program radjowy.

Niedziela, 3 maja.

Lwów (381) godz. 19.00: Transmisja z Krakowa: Nabożeństwo z kościoła Najśw. M. P. w Krakowie. 11.45: Defilada z Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.15: Poranek symfoniczny z Filhar. Warsz., wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. J. Ozimbińskiego, W. Wermińska-Różańska (soprano), M. Szyglic (skrzypce) i L. Urstein (akomp.). 14.00: Pogadanka dla gospodyń wiejskich, wygl. p. M. Karczewska. 14.20: Muzyka. 14.25: Odczyt rolniczy „O przysposobieniu rolniczym młodzieży wiejskiej“ wygl. prof. J. Mikulowski-Pomorski. 14.45: Muzyka. 14.50: Inż. H. M. Hecht wygłosi „O zakładaniu i gospodarstwie stawowem“. 15.10: Audycja góralska. 15.40: Program dla dzieci starszych i młodzieży: Feljeton prof. J. Rygięra p. t. „Dzień dzisiejszy“ Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie p. J. Krzewińskiego p. t. „Pierwsza jazda na krzyżak synasamolotem“. 16.10: Programowa skrzynka pocztowa, korespondencje

bieżąca omówi dyr. J. S. Petry. 16.30: Muzyka z płyt gramof. 16.40: „Co widzimy?“ wygl. prof. K. Ajdukiewicz. 16.55: Muzyka z płyt gramof. 17.10: !!! Trzy wykrzykniki, w oprac. p. W. Budzyńskiego. 17.25: Feljeton p. t. „Po latach dziesięcia“ wygl. p. J. Winnicki. 17.40: Lwowska audycja 3-majowa: 1) Prelekcja prof. Kaz. Brończyka. 2) „Dzień Polski w słowie i melodii“ w wyk. orkiestry symfonicznej z Lewandówki, pod dyr. dr. M. Wagnera. 3) „Pieśni żołnierskie i ludowe“ w wyk. Choru Zw. Legi. Pol. „Legion“ pod dyr. p. S. Kinalskiego. 4) Prelekcja posłanki Jaworskiej. 19.00: Rozmaitości. 19.25: Feljeton p. t. „Przed jutrznią“ wygl. p. W. Sieroszewski. 19.40: Program na dzień następny. 19.45: Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat“. 19.50: Lwowski komunikat sportowy i muzyka z płyt gramof. 20.00: Słuchowisko. 20.30: Koncert wieczorny popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimbińskiego, S. Gruszczyński (tęner) i L. Urstein (akomp.). 21.00: Kwadrans literacki. 21.15: D. c. koncertu. 22.00: Prof. H. Mościcki: wygl. felj. p. t.

„3-ci Maja“. 22.15—22.35: Pieśni polskie w wyk. p. M. Poliškiej-Lewickiej. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka tańcownicza z „Bagateli“ we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.30: Poranek symfoniczny z Filh. 15.10: „Wiosna na Podhalu“. 17.40: Koncert popularny. 20.00: Słuchowisko. 20.30: Koncert popularny. Bratislava (278) 20.00: „Letnia noc“ operetka J. Gilberta. Bern (403) 16.30: Cris du monde, oratorium A. Honeggera. Berlin (419) 14.30: „Pieśni dalekiego zachodu“ kantata kowboj'ów. Wiedeń (516) 20.10: Wesoly wieczór wiedeński. Budapeszt (550) 22.40: „Stosunki polsko-węgierskie“ wygl. po franc. de Somogyi. Daventry (1554) 16.00: Kantata kościelna Baccha. Paryż. (1724) 20.30: Radiocyrlk.

Poniedziałek, 4 maja.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obser. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.25—14.15: Przerwa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: Przegląd komunikacyjny. 14.50: Lekcja francuskiego. 15.15: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Polacy w rewolucjach europejskich XIX w.“ wygl. prof. H. Mościcki. 15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Legiony polskie i Polska Organizacja Wojskowa na tle wojny światowej“ wygl. dr. W. Lipiński. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Program dla dzieci starszych i młodzieży: DIALOG p. t. „Sumińskiego p. t. „Jak urządzić nasze akwarium i co będzie w niem żyło?“ Feljeton p. W. Stępowskiego p. t. „800 km kajakami po wodach polskich“. 16.45: Muzyka z płyt gramof. 17.15: „Święte miasto Proroka“ wygl. prof. B. Richter. 17.45: Koncert fortepianowy prof. E. Petriego. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radjowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Odczyt aktualny. 20.15: Pogadanka muzyczna. 20.30: „Uprowadzenie z Seraju“ opera W. A. Mozarta. 23.00—23.15: Komunikaty. 23.15—24.00 Muzyka lekka i tańcownicza.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.45: Muzyka z płyt gramof. 20.30: „Uprowadzenie z Seraju“, opera W. A. Mozarta. 23.15: Muzyka lekka i tańcownicza. Londyn (Reg. 356) 20.30: Nikita Balfew ze zespołem teatru moskiewskiego „Nietoperz“. Praga (486) 21.00: Koncert chóru filharmonicznego. Wiedeń (516) 20.30: „List ueber List“, intermezzo J. A. Hasego. Daventry (1554) 20.45: „Synkopy“, radiorewia A. Jounga. Paryż (1724) 21.00: „Próba u p. Campan“, słuchowisko.

ŚMIERTELNY EPILOG WYBRYKU.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym około godz. 6.30 wiecz. w Rzeczyce, w powiecie rawskim, w czasie wzajemnego potracania się chłopa paków, powracających z pola, Michał Burda, liczący 21 lat, jadł chleb i trzy mały nóż otwarty. Towarzysze potracili na niego Pawła Kluczkowskiego, liczącego 21 lat, który upadł na podstawiony przez Burde nóż i skutkiem otrzymanej rany zmarł po upływie kilkunastu minut. Burda został przytrzymany.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 9.

Konsolidacja pracowników umysłowych jako odpowiedź na obniżkę płac.

Nad światem pracowniczym zawisło groźne niebezpieczeństwo obniżki płac. Pierwszą jaskółką tego niebezpieczeństwa była 10 proc. obniżka uposażeń pracowników banków państwowych i Banku Polskiego, tłumaczona niesłuszną zresztą tendencją do wyrównania zarobków urzędników tych instytucji z prawie głodowymi poborami urzędników państwowych. Doczekaliśmy się później cofnięcia od maja 15 proc. dodatku od uposażeń względnie zaopatrzeń pracowników państwowych. A dalej?... Cios zadany egzystencji rzesz urzędników państwowych nie jest prawdopodobnie ostatnim dla ogółu pracowników umysłowych. Patrzmy się trzeźwo na sprawy. To, co dzisiaj dotknęło grupę urzędników państwowych, jutro może niestety dotknąć pozostałych. Konsekwencją tendencji zniżkowej płac będą okrojone zarobki pracowników instytucji samorządowych, społecznych wreszcie prywatnych.

Stoimy wobec wielkiego niebezpieczeństwa grożącego dotkliwymi konsekwencjami dla setek tysięcy zbiedniałych po wojnie światowej rodzin inteligencji zarobkującej.

Co robić? Jak bronić naszych żywotnych interesów? Kto ma ich bronić? Oto pytania, które cisną się na usta tysiącom i na które musimy znaleźć odpowiedź, jeżeli nie chcemy dopuścić do nędzy wielu naszych rodzin.

Nim jednak na te pytania odpowiemy, zastanówmy się, czy i na ile przygotowani jesteśmy do obrony. Niestety nie jesteśmy do niej przygotowani i szczerze powiedzmy daleko nam jeszcze do należytego przygotowania skutecznej kontrakcji w obronie naszych egzystencji, naszych zarobków, naszych płac. Rozbici jesteśmy na tysiące większych lub mniejszych związków i stowarzyszeń, rozsiągnięci po całej Polsce. Nawet tak wielkie grupy pracownicze, jak urzędnicy państwowi, czy samorządowi nie zdołali utworzyć jednej centralnej reprezentacji, nie mówiąc już o tym, że nie mamy jeszcze wspólnej wielkiej organizacji centralnej, która by czuwała nad całością spraw ogółu świata pracowników umysłowych.

W tym stanie rzeczy nie można mówić o celowej, skutecznej i we właściwym czasie przeprowadzonej akcji przeciwko zakusom na nasz stan posiadania, nie mówiąc już o wywalczeniu sobie lepszego jutra.

Brak przygotowania z naszej strony niezawodnie przyczynił się do tego, co widzimy dzisiaj. Czyż nie jest takiem, że od dłuższego już czasu gruntuwało się w prasie i w opinii przekonanie o złym stanie zarobkowym rolnika, przemysłowca, kupca? O pracowniku zaś umysłowym było cicho; tak cicho, że wydawało się, iż jest to jedyna część społeczeństwa zadowolona ze swych zarobków, a więc posiadająca je w wysokości zupełnie wystarczającej. Opinia ta też się długi czas gruntuwała w społeczeństwie, aż stała się powszechną i gdy przyszła wiadomość o obniżce płac urzędników o 15 proc., jeden z organów prasowych lwowskich, który zresztą w innych numerach rozdziera szaty nad niedolą pracowników państwowych podał wielkimi literami: nareszcie wyrównano zarobki urzędników z nędzą chłopca, kupca i rzemieślnika. Czy dobrze zorganizowana przez nasze naczelne organizacje kontrakcja, polegająca na popularyzowaniu w społeczeństwie wiadomości rzeczowych o głodowych naszych płacach nie zdo-

łałaby zniweczyć fałszywy pogląd ogółu na zarobki inteligencji?

Gdy pierwszy cios uderzył w pracowników banków państwowych, obronę ich żywotnych interesów prowadził zaledwie kilka ich stowarzyszeń; opinia zaś ogółu pracowniczego milczała, gdyż nie dotyczyła to bezpośrednio innych grup pracowników umysłowych. A wśród niektórych niedostatecznie uświadomionych grup urzędników państwowych nurtowało nawet przekonanie o słuszności redukcji płac bankowców, gdyż sądzono fałszywie o ich wygórowanych zarobkach podczas gdy najskrupulatniejsze badania ustaliły, że wygórowane płace u bankowców na palcach policzyć można. Tak więc bankowcy nie mając poparcia opinii publicznej i pomocy w bratnich organizacjach utracili 10 proc. swych wynagrodzeń.

Dopiero cofnięcie 15 proc. dodatku olbrzymiej grupie pracowników państwowych zmusiło świat pracowniczy do zastanowienia się nad sytuacją, do szukania dróg wyjścia, do należytej obrony naszych żywotnych interesów.

I tu jednak brak organizacyjnego przygotowania pracowników utrudnia w wysokim stopniu skuteczną akcję. Wprawdzie szereg związków i stowarzyszeń uchwala rezolucje protestacyjne, jednak forma ich i treść są raczej wyrazem rozgoryczenia, gestem protestacyjnym a nie wynikiem planowej i rzeczowej akcji. W swych rezolucjach wysuwają niektórzy najniezręczniejszą lojalność wobec Państwa i Rządu tak, jakby ich płaca była zapłatą za ową lojalność. Niektórzy utyskują na Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i jego postów, zapominając, że ani Blok, ani jego przedstawiciele w akcji przedwyborczej w demagogiczne obietnice się nie bawili i żadnych spe-

cialnych dobrodziejstw dla poszczególnych grup społecznych nie obiecywali, zapewniając jedynie o swej bezstronnej pracy dla Państwa, jako całości. Niektórzy tak niewłaściwie umają swe postulaty i protesty, że zdawaćby się mogło, iż chcą grozić Państwu i społeczeństwu akcją, uderzającą w docho- dy skarbowe, lub w egzystencję instytucji społeczno - państwowych. Wreszcie inni dają ministrowi skarbu cały szereg rad dla pokrycia niedoborów budżetowych, rad niedostatecznie przemyślanych i rzeczowo nieuzasadnionych.

Taka bezplanowa, nierzeczowa akcja protestacyjna niektórych pracowników państwowych nie prowadzi do celu a naodwrot szerszy jeszcze większe rozgoryczenie wśród ogółu pracowników, przedstawiając im beznadziejność sytuacji i nie dając im pozytywnych dróg wyjścia z tej sytuacji. Akcja taka stanowi jedynie żer dla prasy opozycyjnej, a doskonałą sensacją dla prasy „bezbarwnej”, czytawanej bezkrytycznie przez wielu pracowników.

Jedyną drogą do przeciwstawienia się grożącemu nam niebezpieczeństwu, do obrony naszych najżywniejszych interesów, naszych zarobków, naszych płac jest ogólne porozumienie się wszystkich grup pracowników umysłowych zorganizowanie wspólnego przedstawicielstwa, któreby kierowało akcją naszej obrony przez właściwe urabianie opinii publicznej o stosunkach zarobkowych pracowników umysłowych oraz przez należyte oddziaływanie na właściwe czynniki społeczne, polityczne i rządowe.

Łączmy się, twórzmy wielki zwarty front pracowników umysłowych — oto odpowiedź na obniżkę naszych zarobków.

T. Woydat.

Stanowisko S. U. S. w sprawie obniżki płac.

W związku z decyzją Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia br. obniżeniu o 15 proc. uposażeń urzędników państwowych, przyjdym Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych zwołało na dzień 26 kwietnia br. plenarne zebranie Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych.

Po wysłuchaniu opinii delegatów z poszczególnych kół wywiązała się rzeczowa dyskusja dotycząca obniżki poborów, w wyniku której powzięto następującą rezolucję:

„Plenarne zebranie Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych przy udziale przedstawicieli wszystkich okręgów, stojąc zdecydowanie i niezmiennie na stanowisku realnej współpracy Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w kształtowania się w myśl wskazań Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego nowych form życia ustrojowego Polski oraz w rozwiązywaniu zagadnień ogólnopństwowych i gospodarczych w chwili bieżącej stwierdza, iż w całym szeregu ostatnich posunięć w stosunku do pracowników państwowych Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych jak i inne Związki Pracowników Umysłowych od współpracy tej zostały usunięte, (wstrzymanie awansów, zwiększenie podatku dochodowego, zmiana

ustawy emerytalnej, 15 proc. obniżka płac, obniżka dyjet i kosztów przesiedlenia).

Ten stan rzeczy w połączeniu z faktem, że przed zastosowaniem ostatniej zniżki uposażeń nie zostały wyczerpane wszelkie stojące do dyspozycji czynników miarodajnych drogi zmierzające do równomiernego rozłożenia ciężarów obecnego kryzysu na wszystkie warstwy społeczne Państwa, dalej, że nie zostały — zdaniem S. U. S. wzięte pod uwagę ujemne skutki, jakie w należytem funkcjonowaniu aparatu państwowego, a w szczególności skarbowego i w całokształcie gospodarki społecznej pociągnie za sobą katastrofalne obniżenie i tak niedostatecznych płac pracowników państwowych i idące za tem w ślad obniżenie płac pracowniczych, spowodował ogólne rozgoryczenie wśród członków stowarzyszenia.

Zdając sobie sprawę, że wytworzona sytuacja wymaga bezpośredniego wypowiedzenia się ogółu członków, z drugiej zaś strony, licząc się z tem, że prace najbliższe związane z unormowaniem zagadnień ustrojowych Państwa, oraz z zapowiedzianą zmianą ustawodawstwa urzędniczego wymagają zdecydowanych dyrektyw dla dalszej działalności Zarządu Centralnego ze strony członków. Plenarne zebranie uchwała zwołać na dzień 17 maja br. do

Warszawy, nadzwyczajny walny zjazd delegatów Kół S. U. S.“

Na wspomnianym zjeździe zostaną powzięte definitywne rezolucje mające na celu zajęcie rzeczowego stanowiska ogółu urzędników skarbowych w stosunku do niezmiernie krzywdzącego posunięcia Rządu.

Z prasy wrogiej.

„Zielony Sztandar“, organ centralny Stronnictwa ludowego pod znamienym tytułem „Zrobić krok dalszy“ cieszy się z obniżenia płac pracowników państwowych żałuje, że stało się to późno i domaga się dalszego „odciążania podatnika“, tj. dalszych obniżek. Artykuł ten zamieszczamy, aby pracownikom państwowym ujawnić, gdzie mają niemilosiernego i konsekwentnego przeciwnika, z którym wypadnie im toczyć bezpardonową walkę:

„Rząd zdecydował się wreszcie na obniżenie pensji urzędniczych. Już od 1 maja bieżącego roku otrzymają pracownicy państwowi o 15 procent mniej. Szkoda tylko, że Rząd tak późno zorientował się w rzeczywistym położeniu kraju i tak długo zwlekał z tą operacją. Gdyby jej dokonano wcześniej, to nie byłibyśmy zabrnęli tam, gdzie dziś jesteśmy.

Równocześnie z obniżeniem poborów pracowników państwowych, nastąpić musi obniżenie płac pracowników samorządowych. Obecnie bowiem odpadają już przeszkody prawne, które dotychczas wysuwano.

Po tym jednak kroku powinien pójść krok drugi — mianowicie obniżenie cię żarów podatkowych.

Ani dostawy państwowe, ani samorządowe nie wpłyną w tej wysokości, jaką niedawno jeszcze przewidywano. Życie samo obniża ciężary podatkowe w ten sposób, iż ludzie nie płaca bo nie mają czym i z czego. Ruinuje się ludzi, niszczy się licydaciami warsztaty pracy, a jednak skarb czy samorząd mimo to nie może wydusić od podatników tyle, ile się wedle ustawy należy.

Rozmawiałem w tej sprawie z jednym z dygnitarzy ministerstwa skarbu. „Nie możemy“ — wyjaśniał mi — „obniżyć podatków, bo jednak udaje nam się przynajmniej od niektórych podatników wydusić tyle, ile nakazują obecne ustawy“. — Nie potrzebujemy tłumaczyć jak niesłuszne i krótkowzroczne jest takie stanowisko. Zapewne, że udaje się w wielu wypadkach ściągnąć podatek w wysokości dotychczas obowiązującej, ale dzieje się to kosztem niszczenia dalszych warsztatów pracy, które jeszcze się ostały. Rozumny gospodarz strzyże owce tak, żeby nie ściągnąć z niej i skóry, jeśli chce mieć wełnę i w przyszłości.

Obniżenie pensji odciąża tak Państwo, jak samorządy. Było to konieczne i szkoda — powtarzam — że stało się to tak późno. Teraz czas odciążać podatnika! Najprostszą rzeczą byłoby znieść 10 procentowy dodatek do podatków, oraz podatek wyrównawczy. Tak niepotrzebnie uchwalone niedawno w sejmie przez jedynkową większość sanacyjną“.

ST. ASYST. KLINIKI DZIECIĘCEJ

Dr. ARTUR CHWALIBOGOWSKI

przeprowadził się i ordynuje od 2—4 ul. Potockiego 4. l. p. tel. 82-44. 2158n

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Rok 1.

ORGAN ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC

Nr. 10.

O konieczności wychowania państwowego.

Referat wygłoszony na zebraniu publicznym urządzonym przez Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet w dniu 26 kwietnia we Lwowie.

Kwestia wychowania młodego pokolenia stanowi przedmiot silnego zainteresowania Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z tego względu, że w wychowaniu dzieci kobieta zawsze była i będzie nadal czynnikiem decydującym. Poza tym kobiety polskie odgrywały zawsze w społeczeństwie większą rolę, niż kobiety innych narodów, wystarczy przypomnieć tylko takie niewiasty, jak Żółkiewska, Sobieska czy Chrzanowska. Dziś zatem, kiedy kształtują się zasadnicze linie wychowania naszej młodzieży, kobiety nie mogą być od decyzji usunięte.

Jednym z naczelných postulatów wychowawczych w Polsce powinno być wychowanie młodego pokolenia w duchu państwowym.

Państwo takie, jak Polska mające takie granice i takich sąsiadów jak my, musi wychowywać obywatela „państwowca”. Wiemy, że kwestia polska była i jest niesympatyczną i niepopularną dla wielu państw Europy, które gdyby nie istnienie Polski, mogłyby bardzo łatwo przekreślić traktat wersalski i jego postanowienia. Dwunasty dopiero rok istnienia Państwa Polskiego, trudności gospodarce, kształtujące się dopiero warunki życia, a przede wszystkim stanowisko naszych sąsiadów — sprawiają, że Państwu Polskiemu nie wystarcza obecnie przeciętny, szary typ obywatela, ale konieczny jest obywatel stuprocentowy.

Obecny stosunek przeciętnego obywatela do państwa należy poddać krytyce, gdyż nie jest on poprawny. Każdy potrafi bez zająknięcia wyliczyć obowiązki rządu wobec obywateli, ale nie zdaje sobie należytej sprawy z najmlementarniejszych obowiązków obywatela.

W odniesieniu do spraw państwowych, do wszystkich poczynań rządu przeciętny obywatel przesiąknięty jest stale pesymizmem. Wymarzył sobie bowiem idealny obraz Państwa Polskiego, a nie chce realnie ustosunkować się do rzeczywistości polskiej, nie pamięta i nie chce pamiętać, że po przeszło stuletniej niewoli Państwo nasze dopiero niedawno weszło w nowy byt państwowy.

Echem niewoli jest również rozdźwięk dzielnicowy, który dotychczas jeszcze istnieje. Brak też w społeczeństwie polskim zrozumienia konieczności ścisłej współpracy między wsią i miastem, przejawia się nawet pewien antagonizm. Z niewoli wyniósł obywatel polski brak odpowiedzialności za losy Państwa. Tak, jak niegdyś negatywnie ustosunkowywał się do poczynań rządów zaborskich, tak i dziś negatywnie ustosunkowuje się do własnego rządu, krytykuje wszystko, w każdym wypadku zwala winę na rząd. — Przeróżającą jest bierność społeczeństwa w stosunku do spraw państwowych. Stanowi to groźne niebezpieczeństwo ze względu na naszych sąsiadów, tak zachodnich, jak i przede wszystkim wschodnich, a wreszcie ze względu na intensywność pracy najbliższego sąsiada wewnętrznego Ukrainca.

Możnaby znaleźć pewną pociechę w tem, że pokolenie wyrosłe w niewoli zostanie w przyszłości zastąpione przez pokolenie młode, wychowane już w wolnym Państwie Polskim. Słaba to jednak pociecha, bo: 1) buduje Państwo Polskie właśnie to pokolenie współczesne. 2) wychowują młodzież właśnie ci starzy, trując ją swoim pesymizmem

i swemi przyzwyczajeniami. Przykłady zaś tego wychowania są zatrważające.

Słyszy się nieraz głosy, że nie należy młodzieży narzucać kultu bohaterów, że winna ona decydować sama o tem, kogo chce czcić. Wolno jej zatem według własnego uznania czcić Piłsudskiego czy Limanowskiego, Hallera czy Paderewskiego. Może się jednak zdarzyć, że pewna grupa młodzieży zechce czcić Lenina. Czy i wówczas autorzy tego pomysłu uważaliby, że wszystko jest w porządku?

Wychowywanie młodzieży w braku poszanowania i kultu dla własnego Państwa jest bardzo niebezpieczne. Pokolenie starsze ma jeszcze za sobą pamięć niewoli, któraby je może choć w chwili niebezpieczeństwa skłoniła do ratowania Państwa, młodzież zaś, której zohydzać się będzie stale i systematycznie współczesność polską przez krytykę i narzekanie, nie potrafi zdobyć się na miłość do tego Państwa i w chwili groźnej za karabin w jego obronie nie chwyci.

Należałoby jeszcze sformułować co rozumiemy przez wychowanie państwowe. Rozumiemy przez to wychowanie obywatela, który zna wymowę mapy, zdaje sobie sprawę z powagi chwili, pamięta o wschodnich i zachodnich granicach Państwa, zna i czuje odpowiedzialność swoją za to, co się dzieje w Państwie. Krótko powiedziawszy obywatel „państwowiec”, to typ rzetelnego pracownika w szary dzień, to typ bojownika w razie niebezpieczeństwa.

Zarzuć, jakie stawiają nam przeciwnicy, można streścić w trzech punktach: że cel, jaki się stawia w takim

wychowaniu jest nietrwały, że jest płytki i że ujęcie jest błędne, bo utożsamia się Państwo z rządem. Odpowiedź na te zarzuty łatwa. Kto uważa, że cel wychowania państwowego jest nietrwały, poddaje tem samem w wątpliwość trwałość Państwa Polskiego. Zwolennicy wychowania „narodowego” w przeciwstawieniu go „państwowemu”, wcale nie pogłębiają sprawy, owszem zwiężają jej zakres. Naród bowiem może się jedynie i swobodnie rozwijać tylko we własnym Państwie. Co zaś do trzeciego zarzutu, to jest on nieistotny, trudno bowiem masom i dzieciom stawiać jako cel ukochania abstrakcję. Należy im podać widomy symbol Państwa, pewien autorytet, a tem może być tylko rząd z głową Państwa na czele.

Przy kształtowaniu charakteru młodego pokolenia szukamy pomocy w nauczycielu. To jednak nie wystarczy, trzeba stworzyć „szkołę wychowawczą społeczeństwa”. I tutaj właśnie decydującą rolę mogą odegrać kobiety. Kobieta, która potrafiła wychować bojownika o wolność musi obecnie wychować szarego pracownika dnia codziennego, któryby na swoim odcinku pracy czuł pełną odpowiedzialność i ważność swego posterunku.

Tradycja poprzedniej służby dla wygladanego z utęsknieniem Państwa Polskiego w okresie niewoli, powinna nas zniewolić do tego, by starać się wychować obywatela pełnowartościowego. Musimy zdobyć się na siłę nie tylko walki z niebezpieczeństwem zewnętrznym, ale i wewnętrznym, jakim jest zły obywatel.

Marja Jaworska.

kazała się nowa książeczka „Życia praktycznego”, p. t.: „Co można zrobić z mleka”, w której poruszone i omówione są następujące tematy: Mleko słodkie. Mleko zsiadłe. Zakwaszenie mleka w lecie i w zimie. „Jak podawać i spożywać mleko zsiadłe. Jogurt. Kefir. Maślanka i serwatka. Słodka śmietanka i jej zastosowanie w gospodarstwie. Kwaśna śmietana i jej zastosowanie w gospodarstwie. Twaróg. Sery. Gomółki. Masło“.

ZDOBNICTWO KWIATOWE OKIEN I BALKONÓW.

Skrzynki kwiatowe na okna i balkony zamawiać można nadal w Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Grodzieckich 1, po cenach: długości 1'80 mtr. 7 zł., 1'20 mtr. — 5'50 zł., 0'60 mtr. — 3'75 zł.

NOWE PREZYDJUM ODDZIAŁU LWOWSKIEGO Z. P. O. K.

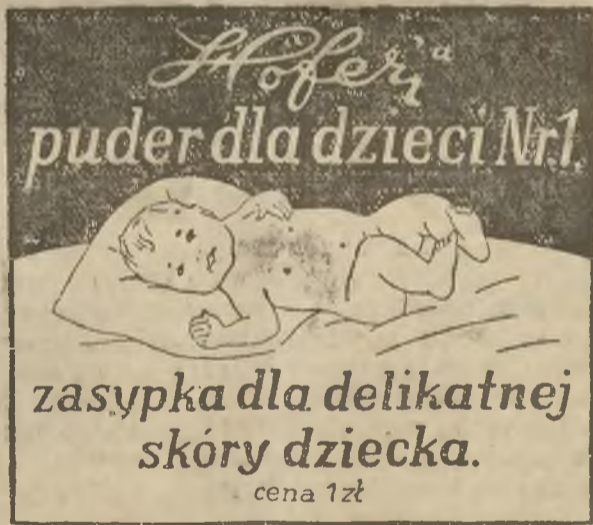
Zarząd lwowskiego oddziału Związku Pracy Obyw. Kobiet ukonstytuował się na pierwszym posiedzeniu po walnym zgromadzeniu dnia 15 kwietnia w następujący sposób: przewodnicząca dr. Marja Chelińska, zastępczynią pp. Marja Bartłowa i Pelagia Klucznikowa, sekretarka p. J. Świtkowska.

Praca kobiet w miastach i wsiach Małopolski wschod.

Sambor. Oddział tutejszy pracuje pod przewodnictwem p. Bronisławy Głodowej, rozwijając akcję głównie w kierunku uświadczenia obywatelskiego kobiet oraz opieki nad dzieckiem. W okresie wyborczym urządzono trzy wiecze, przewodnicząca jeździła do Rudek, Komarża i Gródka Jagiellońskiego, gdzie wygłosiła przemówienia. Nadto urządzano w Samborze zebrania dyskusyjne. Oddział samborski ZPOK zajmował się wraz z Komitetem opieki nad dziećmi urządzeniem wieczoru św. Mikołaja i gwiazdki dla ubogiej dziewcząt. Dnia 3 stycznia zorganizował Związek zabawę taneczną.

Stary Sambor. Działalność Związku na terenie St. Sambora pod kierunkiem przewodniczącej p. Stefani Jarękowej rozwija się bardzo intensywnie. Przed wyborami zorganizowano szereg zebrań informacyjnych, na które uczęszczał szeroki ogół ludności miasta. Dnia 28 września 1930 r. odbyło się otwarcie świetlicy dla dziewcząt. Oddział współdziałał w urządzeniu uroczystości w dniu święta państwowego 11 listopada, oraz obchodu rocznicy powstania listopadowego. 5 grudnia urządził w sali Sokola wieczór św. Mikołaja, na którym obdarowano 50 dzieci ciepłą odzieżą, obuwiem i słodyczkami. 4 stycznia odegrana została staraniem ZPOK sztuka „Betlejem Polskie” L. Rydla, a dochód z przedstawienia pokrył wydatki, poniesione na urządzenie św. Mikołaja. Rozpoczął też Oddział kroki w kierunku urządzenia półkolonii dla biednych dzieci w miesiącach letnich.

Tarnobrzeg. Dnia 28 lutego odbyło się walne zgromadzenie Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym przedłożono sprawozdanie z działalności i omówiono program prac na przyszłość. Akcja podjęta w czasie przedwyborczym wydała dodatni rezultat. Przed świętami Bożego Narodzenia zorganizowano gwiazdkę dla żołnierzy KOP, posyłając 50 paczek z podarkami. Po sprawozdaniu kasowem wyraziło zgromadzenie podziękowanie skarbniczce p. Weissowej za skrupulatne prowadzenie rachunków. Następnie omawiano sprawę rozwinięcia działalności po wsiach, oraz w kierunku opieki nad dzieckiem i matką. Urzeczywistnienie tych projektów napotyka na trudności z powodu braku funduszy. Wybory dały następujący wynik: przewodnicząca starościna Czernikowa, zarząd pp. Czechowska, Kirschowa, Loewy'owa, Stargowa, Weisłakowa i Weissowa; komisja rewizyjna pp. Hyjkowa, Łopatynska, Nussbaumowa; sąd honorowy: pp. Daniłowiczowa, Mikiewiczowa i Piątkowska.



Kurs dla przewodniczek po Lwowie.

Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa wraz ze Związkiem Pracy Obyw. Kobiet urządza bezpłatny kurs dla przewodniczek po Lwowie dla członkiń Związku. Wykłady wygłaszane przez wybitnych prelegentów odbywać się będą trzy razy na tydzień o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Grodzieckich 1. Program obejmuje 8 godzin teorii i 12 godzin praktyki, mianowicie wykłady z dziedziny histo-

rii Lwowa, zabytków sztuki, organizacji życia społecznego, urządzeń technicznych, statystyki i t. p., oraz wycieczek w celu zwiędzenia godnych uwagi budynków, muzeów i zakładów. Pierwszy wykład odbędzie się dnia 9 maja. Niezawodnie tak pożyteczny i ciekawy kurs, który da uczestniczkom sposobność gruntownego poznania miasta, zainteresuje znaczne grono członkiń.

Z wydawnictw kobiecych.

Nr. 8-my dwutygodnika „Kobieta w Świecie i w Domu” przynosi następujące artykuły: „W nowoczesnem wnętrzu”, „Żaloba”, „Pyżamy”, „Wiosna w ogrodzie”, „Paryżanka”, „Głos ze świata”, „Trochę prawdy”, „Przed mi-

krofonem”, „Radiolacznikiem”, „Pierwszy kwiecień”, „Przylaszczki” (nowela), „Towarzystwo”, „Konwersacja”, „Podróże”, „Pielęgowanie twarzy”, „Przepisy gospodarskie”. Rewja mody. Nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz” u-

W świecie mody

Ubiory tenisowe.

Z roku na rok wzrasta popularność tego sportu, który do tak niedawna uważany był za zabawę zbytkowną, dostępną jedynie dla „wyższych sfer towarzyskich”. Dziś w tennis grają wszyscy, nietylko ci których stać na wiele, i drogich ubiorów, a przecież i ci chcą być ubrani dobrze, więc stosownie i praktycznie, t. j. stosunkowo niedrogo.

Wybierając jakikolwiek strój sportowy trzeba być dobrze obznajomionym z warunkami tego sportu by nie popełnić błędów, któreby się później mściły. Tak i z tenisem, robiąc plan sprawienia garderoby należy najpierw zorientować się czego właściwie potrzebujemy, więc zapoznać się z samym sportem, względnie poradzić się osoby dobrze z tenisem obeznanej.

Tak na przykład, jednym z głównych warunków elegancji stroju tenisowego jest jego świeżość. strój taki

cerzy, wyjazdy, pobyt nad morzem etc. (patrz nasz wzór pierwszy od strony lewej).

Bywają także fasony odmienne a także niezmiernie szykowne, tak jak nasz wzór następny. Przedstawia on sukienkę z materiału trykotowego „Fresco” z kołnierzykiem wykładanym, rękawkami do zakładania, na którą włożono kamizelkę z barwnego trykotu, bez rękawów, z paskiem i zgrabną baskinką. Spódniczka jest naturalnie kłoszowa.

Obok trykotowych są bardzo lubiane sukienki z jedwabiu do prania w paski, ale nie kolorowe, tylko „ton-sur-ton”, takiego z jakiego bywają sporządzane eleganckie męskie koszule. Nasz wzór ostatni ma spódniczkę składaną w fałdy, część górna, t. j. bluza schodzi do bioder i niżej paska ma zapięcie na guziczki. Rękawki są krótkie i t. zw. skrzydełkowe, bardzo

kichś aluzji politycznych. zresztą już nieaktualnych. Mowa tu o kwiatach sztucznych z jedwabnej piki, zrobionych, ozdobionych haftem „Madeira”, t. j. ażurowym. Kwiaty te przypina się do sukien spacerowych lub kostiumów, których materiał przegląda przez ażu-



Przeciw Piegom
tylko

Leschnitzera

Krem i mydło

W aptekach i drogerjach

Krem 3-15 Mydło 2-

1814n

„DO GÓRY NOGAMI”

rzec można są noszone obecnie parasole i parasolki, co przypomina bardzo modę biedermajerowską, która wogóle znaczny wpływ na modę obecną. Przedewszystkiem sam powrót parasolki cofa nas już w dawniej-



sze czasy. Potem cała parasolka jest o wiele krótsza i chwyta się ją nie jak dawniej za tak zwaną „rączkę” ale za szczyt laski nad samą kopułką parasolki, gdzie umieszczono odpowiednie ozdobne zakończenie. To się odnosi naturalnie tylko do noszenia parasolki złożonej, rozpięta bowiem, musimy trzymać jak dawniej.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 3-go maja do soboty 9-go maja mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Lyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piękarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinlesa w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie. Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kaje-



nie powinien się mieć, dlatego suknie płócienne dawniej ogólnie używane ustąpiły miejsca innym, które tego warunku lepiej i stałe dotrzymują.

Pierwsze miejsce zabierają tu naturalnie materiały trykotowe, „Jersey”e” które nie mną się nigdy i nawet po dłuższym użyciu wyglądają jak nowe. Zarzut iż trykot jest na lato zbyt ciepły, stał się obecnie nieaktualny z powodu pojawienia się wyrobów z trykotu specjalnego, porowatego, który w lekkości w niczem nie ustępuje materiałom lnianym i bawełnianym.

Hasłem obecnego sezonu sportowego jest sukienka jednostajna t. j. z jednej sztuki, która wygląda zawsze najporządniej. Spódnice powinny być dość bardzo szerokie, co osiągamy stosując kłosz, względnie składane fałdy, otwierające się przy bieganiu i zapewniające przez to zupełną swobodę ruchów.

Bezwzględnie polecić można fason całej sukienki z jersey’u, jednokolorowej, z rękawami lub bez. Ta ostatnia może być poprostu „kitelkiem” bez rękawów, z dużym wycięciem koło szyji. Pod nią wkładamy białą zwyczajną bluzkę koszulkową, której rękawy odpowiednio zawijamy. W stanie przepasujemy taką sukienkę paskiem skórzanym, dość szerokim, koloru bardzo jaskrawego. Sukienka taka przyda nam się w lecie także na spa-

szykowne i praktyczne do letnich sukienek.

Palcociki i okrywki do wkładania na placu tenisowym są zwykle barwne i przeważnie różnokolorowe. Przykładem tego jest wzór przedostatni, żakiet trykotowy w poprzeczne pasy, różnokolorowe ale z pewnym systemem, n. p. kombinowane kolory biały, niebieski i żółty, albo czarny, czerwony i beige, lub też czarny, zielony i piaskowy względnie beige, brązowy i pomarańczowy.

KWIATY „MADEIRA”.

Nie są to wcale jakieś specjalne kwiaty z tej wyspy, ani też nie należą się w tej nazwie doszukiwać ja-



tanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 2 maja.

Zwykła tendencja na Giełdzie zbożowej nie utrzymała się. W ciągu całego okresu sprawozdawczego następowało stopniowe obniżanie się cen wszystkich artykułów, a w szczególności taniały te gatunki, które poprzednio gwałtownie hausowały, a więc: żyto, otręby, hreczki i in. Załamaniem się zwykły tłumaczyć należy częściowo zwiększeniem dowozu przy równoczesnym ograniczeniu zakupów, tudzież ustaniem akcji interwencyjnej, prowadzonej przez P. Z. P. Z. — Z końcem tygodnia notowano za 100 kg loco Lwów ceny najwyższe: pszenica dworska 30.50, zbiorowa 28.50, żyto jednolitą 24, zbiorowe 23.50, owies 27.50, jęczmień przemysłowy 24.75, mąka luksusowa pszena 56, 65 prc. 50, żytnia 39.50, otręby pszenne i żytnie 18.75. — Wywóz na podstawie zaświadczeń wywozowych nie opłacał się z powodu wysokich cen w kraju, przekraczających paritet światowy.

W dniu 25 kwietnia odbyło się ogólne zgromadzenie członków Giełdy zbożowej i towarowej, na którym dokonano wyborów do władz Giełdy, przyczem poraz pierwszy weszli do Rady giełdowej i Sądu rozjemczego przedstawiciele firm mleczarskich i eksporterzy in.

Na Giełdzie pieniężnej apatia i prawie zupełny zastój w obrotach.

Na odbytem w dniu 29 kwietnia ogólnym zgromadzeniu członków Giełdy pieniężnej wybrano członków Komisji rozjemczej i rewizyjnej w prawie niezmiennym składzie.

Notowania Giełdy nabiału odbywają się jak dotychczas 2 razy w tygodniu t. j. we wtorki i piątki. Ostatnio ceny jaj kształtowały się wybitnie niżkowo, natomiast awansowały w cenie, przy silnym opyccie, masło, mleko i twaróg. Zainteresowanie notowaniami oficjalnymi stałe wzrasta i podobno inne rynki krajowe noszą się z zamiarem wprowadzenia Giełdy nabiału. E. F.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 2 maja. (Tel. wł.) Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.9085.

Rubel złoty 4.76 i pół.

Dla akcji tendencja niejednolita.

Id-ul-Adhra w Berlinie.



Kolacja muzułmańska w Berlinie uroczystość obchodziła święto Id-ul-Adhra czyli swoje doroczne święto ofiary. Na ilustracji widzimy muzułmanów w ich strojach narodowych podczas ogólnego bratania się.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Terpentyne, wosk, wióra stalowe, sukna do podłóg poleca Drogerja Koleżańskiego, Lwów, Batorego 34a, telefon 83-81 1621

Fortepiany, pianina, wypożyczam, sprzedaję Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro, tel. 35-45 2075

Ziółka przeciw molom 1 złoty. Proszek przeciw karakonom 1 złoty. Płyn przeciw pluskwom 1 litr 3 złote w drogerji Józefa Koleżańskiego, Batorego 34 a, tel. 83-81. 2073

Części zniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13 1865

PIANINA nowe krajowe i zagraniczne od zł. 2.100 na dogodnie spłaty. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 2096

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

Sprzedam parcelę 150 do 300 sążni kwadr. ul. Lwowskich Dzieci. Kanaf. wodociąg elektryka, gaz. Wiadomość: ul. Głębocka 14, pomieszczenie nr. 70.

Pianino „Förstera” pierwszej jakości, zamienie za fortepian, również dobrej marki, dopłata wedle umowy, lub sprzedam niedrogo Kopernika 26, Skleniarski. 2155

Fortepian „Schweighofera” krótki sprzedam bardzo okazjnie. Kopernika 26. Skleniarski. 2154

Szyby, szkła, porcelanę, stare monety, medale sprzedaję tanio Jaroszewski Romanowicza 9. 2149

RYDZE kiszone ładne w beczułkach około 5 kg. za 12 zł., grzyby suszone ładne po 10 zł. za 1 kg, bryndzę prawdziwą owczą w beczułkach 5 kg. za 12 zł. powidła czyste śliwkowe z cukrem beczułka 5 kg. za 12 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowym **PINKAS STUMER, Kosów**, koło Kolomyj. 2090

MEBLE na RATY Syplalnie, jadalnie, salony, biurowe i giete „Thonet” z pisemną gwarancją za jakość poleca znana firma **Münzer, Rejtana 4**. 2174

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWAPOLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Do sprzedania WILIJKA o czterech wolnych pokojach i kuchni, z zupełnym komfortem, zawierajacem 208 sążni ziemi wraz z sadem, ogrodem warzywnym i kwiatowym przy ul. Dekerta boczna 3. — Cena 6000 tysięcy dolarów. — Wiadomość na miejscu od godz. 9-tej do 11-tej codziennie

Ogłoszenie.

Zakład w Kulparkowie sprzedaje drogą licytacji ofertowej:

- 1 maszynę parową z kołem linowym (3 liny) 25 KS
- 1 motor prądu stałego 110 V 139 Amp. 1250 obrotów 18 KS.
- 1 motor prądu stałego 110 V 106 Amp. 1460 obrotów 13.5 KS.
- 1 motor prądu stałego 110 V 60 Amp. 2800 obrotów 6.5 KS.
- 1 motor prądu zmiennego 110 V 1400 obrotów 10 KS.
- 1 pompa centrifugalna 150/1 m 1600 obrotów Fmy Vogel.
- 1 pompa centrifugalna 900.1 m 1600 obrotów Fmy Vogel i około 3 wagony tomu żelaznego.

Powyższe motory oglądać można w Zakładzie od dnia 1 maja br. od godz. 15-tej do 17-tej.

Oferty przyjmuje Zarząd Zakładu do 21 maja br. godz. 12 w południe. Równocześnie z ofertą ma być złożone w kasie Zakładu wadium w wysokości 5% oferowanej ceny.

Otwarcie ofert i ewentualny ustny przetarg nastąpi 22 maja br. o godz. 11-cj.

Oferty nie wiążą Zakładu, który może też dokonać sprzedaży całości lub części z wolnej ręki.

Kulparków, dnia 29 kwietnia 1931 r
2130 **Dyrektor Zakładu.**

POMOC LEKARSKA

Specjalista, akuszer, ginekolog, operator **Dr. Jan Kilar** ordynuje przez cały dzień 1858 Lwów, ul. L. Sapiehy 69, tel. 51-62.

Dr. Zofja Wepper choroby skórne i wener., od 3—4. Kosmetyka lekarska, 12—1. Trwałe usu. anie włosów, brodawek, znanion. Operacje zmarszczek, blizn. Leczenie żylaków. **Diatermia.** Janowska 26, Telef. 25—19. 2132

Zakład dentystyczno-techniczny Franciszka WYDERKI został przeniesiony z ul. Łyczakowskiej 58 na ul. Kochanowskiego 51 ordynuje od 9—1 i od 3—6. 2164

OPERATOR Dr. D. Sassower ordynuje w chorobach chirurgicznych. **Leczenie żylaków.** Elektroterapia. Ul. Kołłataja 7. Telef. 38-51. 1923

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Szofer mechanik znający się na maszynach parowych i pługach motorowych poszukuje posady chętniej na prowincji. Zgłoszenia Administracja A. Sz. 2128

Lepsza pokojowa poszukuje posady u lepszego państwa na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „L. 100” 2177

Biuro Marji Rechter Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 60-24, poleca od września młodą nauczycielkę z doskonałą konwersacją francuską, muzyką, młode francuzki, nauczycieli, ireblanki, pielęgniarki niemowląt, gospodynie, kucharzy, rzadców. 2160

Gajowy żonaty, z dziesięcioletnią praktyką, energiczny, specjalista kulturowania lasu, miłośnik zwierzyń, nieubłagany wróg kłusownictwa z bardzo dobrimi świadectwami szuka posady. Adam Kulen, Huta Komorowska, p. Majdan Kolbuszowski. 2162

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Pokój kawalerski umeblowany do wynajęcia dla Pani lub Pana Nabelaka 15, 1 piętro, drzwi 4 od godz. 3—5. 2116

Pokój z balkonem, umeblowany do wynajęcia Obozowa 5 l. p. miesz. 4 1962

W domu przy ul. Karpińskiego 9, 4 pokój i kuchnia z przynależnościami od 1 czerwca do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u dozorczy. 2161

WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE wylosowanych w dniu 28-go kwietnia 1931 r. 8% dolar. 16 1/2-let. przy 11-em losowaniu w sumie 48.275 dolarów.

8% dolar. 16 1/2-let.

Ser. A. po 1000 zł.	Ser. B. po 500 zł.	Ser. I. po 100 dol.				Ser. II. po 20 dol.	Ser. III. po 10 dol.	Ser. IV. po 5 dol.	
152	4	54	5622	8992	13963	17642	28	20	38
246	5	90	5712	9013	13992	17742	96	147	46
338	46	181	5924	9091	14436	17862	180	203	95
355	57	209	6031	9163	14452	18064	326	229	164
394	70	333	6115	9249	14629	18092	699	247	200
452	232	421	6154	9578	14778	18274	770	478	203
637	241	531	6270	9687	14789	18444	779	636	213
739	282	552	6352	9761	15015	18568	1070	656	226
956	346	591	6544	9866	15500	18636	1082	672	283
1219	372	738	6571	10086	15520	18714	1151	896	317
1307	406	759	6645	10282	15580	18861	1160	911	323
1344	443	801	6651	10394	15879	18906	1190	957	327
1436	444	899	6881	10554	15912	19203	1576	1006	390
1468	492	944	6954	10692	15968	19228	1586	1048	417
1544	550	1071	7001	10819	15999	19387	1758	1078	439
1745	616	1969	7024	10854	16112	19552	1807	1085	467
	657	2198	7218	10862	16136	19576	2015	1094	471
	665	2285	7438	10955	16139	10128	2321		491
	740	3308	7480	11095	16164		2376		498
	750	3378	7570	11116	16546		2439		513
	820	3389	7676	11280	16668		2486		530
	883	3418	7679	11411	16677		2515		
	884	3534	8221	11652	16756		2551		
	935	3574	8255	12008	16832		2552		
	1012	3808	8377	12288	16983		3041		
	1039	3976	8457	13170	17041				
	1275	4016	8656	13186	17045				
	1284	4498	8671	13235	17059				
	1286	4896	8776	13370	17183				
	1290	5144	8815	13400	17190				
	1350	5152	8909	13416	17235				
	1472	5485	8928	13457	17400				
	1557	5561	8977	13906	17630				

8% dolar. 33-let. przy 6-em losowaniu w sumie 4.185 dolarów.

Ser. A.	Ser. B.	Ser. I.	Ser. II.	Ser. IV.
54	51	259	39	9
620	119		60	10
1092			101	11
				16
				38

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1931 poczynszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ oprocentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacono, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe

1. Powszechny Bank związkowy w Polsce.
 2. Warszawski Bank dyskontowy we wszystkich swoich oddziałach.
- W Wiedniu:** Wiener Bank-Verein.

We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1931. 2163
(Przedruk nie będzie płacony).

WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE wylosowanych w dniu 28-go kwietnia 1931 roku

4% konwersyjnych przy 9 losowaniu w sumie 16.800 złotych

4 1/2% konwersyjnych przy 9 losowaniu w sumie 1.600 złotych

4% konwersyjne 56-let.

Ser. III. po 1.000 zł.	Ser. IV. po 500 zł.	Ser. V. po 100 zł.			
801	4134	369	7462	183	6324
1255	4184	2047	7495	314	6638
1515	4267	2667	7526	564	8322
3013		3355	7770	2626	8711
3018		4095		3763	9275
3228		5085		5016	10067
3824		7055		5078	

4 1/2% konwersyjne 56-let.

Ser. III. po 1.000 zł.	Ser. V. po 100 zł.
	221
	296
	665
	916
	1014
	1272
376	

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1931 poczynszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ oprocentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacono, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

1. Powszechny Bank związkowy w Polsce.
 2. Warszawski Bank dyskontowy we wszystkich swoich oddziałach.
- W Wiedniu:** Wiener Bank-Verein.

We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1931. 2164
Przedruk nie będzie płacony.

WYTWÓRNIA ŁÓZEK metalowych, żelaznych i tapicerowanych. Wkłady druciane. Łózka polowe. **Leopolda Jagoszewskiego, Lwów, Łyczakowska 132.** 2182

Odciski radykalnie leczą plaster
SALVATOR
Znak ochr. Sflinks
Wyrobu Apteki **W. BOROWSKIEGO**
W Warszawie Al. Jerozolimskie 59.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1995

DRZEWKA OWOCOWE
róże, bzy itp.
po cenach najniższych poleca
K. STARCKA SYN
Lwów, Zborowska 9, tel. 35-60
Przystanek tramwajowy 5 i 9.

NAGROBKI, POMNIKI, GROBOWCE wykonują starannie i solidnie
ZAKŁADY KAMIENIARSKIE I MARMUROWE
LUDWIK TYROWICZ
Lwów, ul. Piekarska 95, telef. 25-03.
Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. — Duży wybór gotowych pomników. — Na prowincję wysyła katalogi ilustrowane. 2173

Tanio do wynajęcia na lato umeblowany dworek w podgórskiej okolicy z urządzeniem kuchennym i porcelaną; las, kąpiele rzeczne, klimat zdrowotny. Wiadomość: **Supińskiego 8, I. piętro** między 2 a 4 g. 2166

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Spółdzielnia Letniskowa poszukuje domu, lub willi o 10-12 pokojach w ładnym suchym położeniu podgórskiem, blisko wody i lasu, z dobrą komunikacją i apro wizacją. Ofertę z przystępnymi cenami prosimy kierować do Spółdzielni Letniskowej „Promień Słońca” — Warszawa — Mokotów, ul. Grażyny 13. 2115

Rymanów-Zdrój solanki jodo-bromowe pensjonat „Gozdawa” otwarty cały rok ceny niskie. Adres: Zarząd „Gozdawy” 1970

Podleśniów letnisko nad Prutem, stacja kol. w miejscu. Mieszkanie dwupokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Rynek nr. 3, III p. 2039

Rymanów-Zdrój do wydzierżawienia 9 pokojowa willa lub do odnajęcia pojedyncze pokoje z użytkowaniem wspólnej kuchni. Zmarzoła Lwów, Wyspiańskiego 23 I. p. między 12-1. 2151

Kosów za Kotomyją. Pensionat „Lubicz” poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Werandy do leżakowania. Kuchnia wykwinna. Jarska lub mięsna. Fortepian-radio. Zgłoszenia przyjmuje Lwów, Boczkowskiego 27. Rettingerowa. 2044

Niemirów-Zdrój
Willa Jasna
poleca pokoje opalane, wykwinna kuchnia jarska, na żądanie mięsna, pod zarządem właścicielki. Zgłoszenia: ul. Murarska 36/I. m. 3. od godz. 3-5. 2056

Roztucz, miejscowość klimatyczna. Willa 11-pokojowa częściowo umeblowana 16.000 zł. sprzedaje Skomorowski, Lwów, Chorażczyny 27. 2167

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Unieważniam książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów. Paweł Kozak. 2137

ROZNE DOMIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Szkoła pisania na maszynach jedyna przez Kuratorium zatwierdzona. Przyjmuje przepisywanie powielanie, Michalska Skvstuska 10. Tel. 88-49. 2053

Wiosenny Targ Drzewek Owocowych i roślin ozdobnych odbywa się w ogródku Mał. Tow. Rolniczego, ul. Kopernika 20. Polecamy wyborowe odmiany moreli i brzoskwiń pod ścianami i płotami. 2180

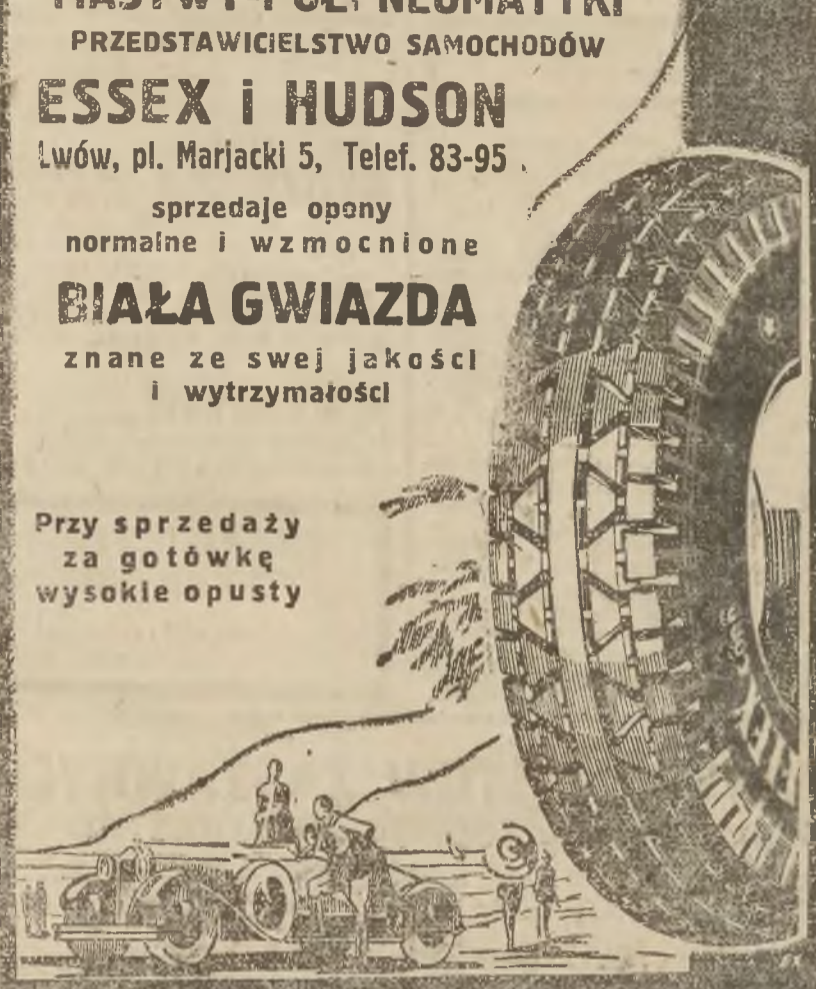
Wyrobę stałą posadę agronomowi w wielkim majątku — wyższe studia konieczne. Zgłoszenia do Administracji pod „Porozumienie się”. 2176

Kostjumy płaszcze wykonuje pierwszorzędnie i tanio krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19. 2178

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmujemy wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6. Telefon 48-25. 1627

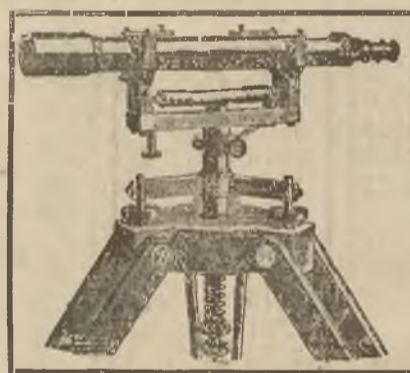
OPONY PIRELLI
MASYWO-PÓŁPNEUMATYKI
PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW
ESSEX I HUDSON
Lwów, pl. Marjacki 5, Telef. 83-95.
sprzedaje opony normalne i wzmocnione
BIAŁA GWIAZDA
znane ze swej jakości i wytrzymałości

Przy sprzedaży za gotówkę wysokie opusty



PIRELLI

G. GERLACH, WARSZAWA, TAMKA 40
FABRYKA INSTRUMENTÓW GEODEZYJNYCH I RYSUNKOWYCH



POLECA
DLA BUDOWY DRÓG I MOSTÓW:
NIWELATORY, TEODOLITY,
POZIOMNICE, ŁATY, TAŚMY, MIARY, APARATY DO
BADANIA MOSTÓW — I T. P.
2145 URZĄDZENIA KREŚLARŃ.
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY PRECYZYJNE I PODZIAŁOWE.

101)
Trzy siostry
romans H. Courths - Mahler.
Autoryzowany przekład
Ksawery Pałeckiej.
(Ciąg dalszy.)

— Tak, przez ciebie — odpowiedział wesoło Robert. — Wyobraź sobie, byłem o ciebie zazdrosny.

Henryk unikając spojrzenia Zofji, zachował spokój.

— O mnie zazdrosny? — zapytał. Robert uśmiechając się, skinął głową.

— Tak. Szczęście nasze mogło rozpaść się w grzy. Ludzie, lubiący plotkować, donieśli rodzicom moim i mnie, że Zofja pozostaje w bliskim stosunku z tobą. Widywano was często na odludnych miejscach i zauważono nadzwyczajną poufałość między wami. To było powodem, dla którego rodzice nie chcieli zezwolić na nasze małżeństwo. A mnie dręczyła zazdrość, której nie zdołam opisać. Na szczęście byłem na tyle roztropny, że opowiedziałem całą sprawę Zosi — i — wtedy zdradziła mi waszą tajemnicę.

— Naszą tajemnicę? Jaką tajemnicę?

— zapytał zdziwiony Henryk nie rozu- miejąc o co chodzi.

Zofja blada i nieruchoma, jak posąg, patrzyła błagalnym wzrokiem na Henryka. Serce jej biło gwałtownie, lękała się, że gdy Henryk przekona się o jej obłudzie, wyjawia wszystko Robertowi i unieszczęśliwi ją na zawsze.

Robert nie przeczuwając niczego, mówił dalej, uśmiechając się:

— Zdradziła mi tajemnicę twoją i Ludwiki. Wyjawiała mi, żeście byli zaręczeni, żeś wskutek tego wystąpił z wojska, i że ona była waszą powiernicą; Zosia musiała mi to wszystko wyjawiać, bo inaczej związkowi naszemu groziło zerwanie.

Przy ostatnich słowach spojrzał z czułością na Zofję, która stała ze spuszczoną głową.

— Nie spuszczaaj oczu, kochanie, Henryk nie pognięwa się na ciebie, żeś mnie wtajemniczyła w ich miłość.

Henryk spojrzał z pogardą na kobietę, którą niegdyś kochał a odetchnawszy głęboko odezwał się z powagą:

— Zofja powiedziała ci prawdę, Robertcie, kochałem już wówczas Ludwikę — od pierwszej chwili naszego poznania. Najgorętszym moim życzeniem będzie uszczęśliwić ją, jak na to zasługuje i tak, jak ja z nią jestem szczęśliwy.

Robert uściśnął dłoń Henryka, a Zofja podniosła głowę, z udaną dumą rzecze:

— Przejdźmy się po ogrodzie Robertcie — głowa mnie boli.

Z niepokojem spojrzał na nią Robert i zawołał:

— Chodźmy — czegoś mi tego odrazu nie powiedziała?

Oddalili się szybkim krokiem z pokoju.

W ogrodzie Zofja czyniła sobie wyrzuty, że nie znalazła przedtem wy-mówek (ból głowy) byłaby uniknęła upokorzenia przed Henrykiem. Zdarzyło jej się to po raz pierwszy, że straciła przytomność umysłu. Henryk patrzył w zamyśleniu za oddalającą się parą. Wtem stanęła przy nim smukła postać w snieżystej sukni ślubnej, spoglądając nań czule i badawczo.

— Czy cię to zabiło? — zapytała Ludwika półgłosem — gdy ujrzałaś Zofję u boku męża?

Objął ją ramieniem i przycisnął do serca.

— Nie może mi już sprawić żadnej przykrości cokolwiek pozostaje w związku z Zofją Walentynową. — Szczęście moje spoczywa jedynie w twoich rękach, moja ty najdroższa. W tobie tkwi źródło mej radości i losy dalszych kolei mego życia. Dwie rodzo-

ne siostry a tak niepodobne do siebie!

Tuląc się doń przerwała mu:

— Zofja nie jest szczęśliwa, Henryku — i nigdy nią nie będzie — zauważył — szukała szczęścia w przepychu i blasku — a tam go znaleźć nie można. Ale nie psujmy sobie naszej radości w tej uroczystej chwili temi rozmyśleniami.

Ucałował ją ukradkiem — zbliżali się bowiem niektórzy z gości z życzeniami.

Gdy Zofja z Robertem wracali z parku, Fryderyk z Zuzią żywo rozmawiając, zaszli niespostrzeżenie w głąb ogrodu, aż do płotu, który im drogę zagroził. W chwili, gdy zamierzali wrócić, spotkały się ich spojrzenia a były tak wymowne, że Fryderyk objął nagle ramieniem młode dziewczę i ucałował namiętnie. I całował bezustannie a Zuzia stała spokojnie, nie broniąc się...

Fryderyk zacerpnawszy oddechu, przemówił:

— Nie mogłem dłużej wytrzymać. Takie wesele działo na nerwy. Niech panuje nad sobą, komu się podoba, ale ja nadto cię kocham moja złotowłosa i ty mnie również, nieprawdaż, pocóż mamy się więc dręczyć?

Dok. nast.